

Grzybowski, Michał Marian

Stosunek Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego do kleru katedralnego i kolegiackiego (1773-1785)

Studia Płockie 6, 93-123

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Michał Grzybowski

STOSUNEK MICHAŁA JERZEGO PONIATOWSKIEGO BISKUPA PŁOCKIEGO DO KLERU KATEDRALNEGO I KOLEGIACKIEGO (1773—1785 *)

Wstęp. I. Kapituła katedralna. II. Wizytacja. III. Nowe statuty. IV. Obowiązki kapituły. V. Niższe duchowieństwo katedralne. VI. Kolegiata w Pułtusk. VII. Kolegiata w Płocku.

WSTĘP

Niniejszy artykuł będący częścią większej pracy traktującej o kościelnej działalności Michała J. Poniatowskiego jako biskupa płockiego w latach 1773—1785 ma na celu przedstawić jego stosunek do kleru katedralnego i kolegiackiego. Bowiem w swojej szerokiej działalności porządkowania różnych dziedzin życia w diecezji nie pominął także kapituł. Za jego rządów kapituła katedralna i kolegiacka pułtуска otrzymały nowe statuty, uporządkowany został system wynagrodzeń, podjęto znaczny wysiłek związany z remontem katedry, załatwiono sprawy kultu przez zmianę kolegium wikariuszy oraz przepisanie im nowych statutów. Do kapituły wprowadzał książę-biskup ludzi wykształconych, służących mu pomocą w administracji diecezji, niekiedy również w jego pracach publicznych¹.

I. KAPITUŁA KATEDRALNA

Omawiając stosunek Poniatowskiego do kapituł trzeba zaznaczyć, że kapituła katedralna płocka od dziesiątków lat, a także i w czasach rządów księcia-biskupa nie odgrywała już tej roli co w średniowieczu. Zarząd diecezji spoczywał w rękach ordynariusza lub też urzędników przez niego mianowanych. Niemniej śledząc działalność kapituły dochodzimy do wniosku, że bi-

* Artykuł jest fragmentem większej pracy pt. Kościelna działalność Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego (1773—1785). Maszynopis.

¹ Źródła rękopiśmienne cytowane w artykule znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Skrótly oznaczają: ADPl. — Archiwum Diecezjalne w Płocku, AEP. — Acta Episcopalia, A. Wiz. — Akta wizytacyjne, Cap. Pl. — Acta Capituli Plocensis, Cap. Pult. — Acta Capituli Pultoviensis, Cons. Pl. — Acta Consistorii Generalis Plocensis, Cons. Pult. — Acta Consistorii Generalis Pultoviensis.

skup musiał się z nią liczyć. W niejednym wypadku prawo domagało się aprobaty kapituły dla poczynań biskupa i wyznaczało jej rolę jako przybocznej jego rady. To ostatnie o tyle trudniej mogła spełnić kapituła płocka, że biskup rezydował zawsze w Warszawie. Łącznikiem pomiędzy kapitułą a biskupem podobnie jak w innych diecezjach byli kanonicy-delegaci, wybrani tak ze strony kapituły, jak i biskupa bądź na stałe, bądź też do załatwienia jakiejś doraźnej sprawy. Zgodnie z dawnymi zwyczajami i na mocy statutów kapitulnych z 1589 r. mógł biskup mieć przy sobie dwóch kanoników z kapituły katedralnej lub kolegiackiej. Zwykle kanonicy ci, choć nie zachowywali rezydencji i nie uczestniczyli w oficjach oraz posiedzeniach kapituły, otrzymywali normalne dochody. Powołując się 3 IV 1779 r. na ten przepis, Poniatowski donosił kapitule, że obecnie usługi takie spełnia przy jego boku kanonik Wyszkowski i prosił, aby kapituła nie czyniła mu trudności w związku z wypłacaniem mu dystrybucji, na co otrzymał pozytywną odpowiedź². Za rok w podobnej sprawie pisał ordynariusz do kapituły, że oprócz Wyszkowskiego przybrał sobie jeszcze kanonika T. Paszkowskiego, a ci — jak pisał — „przy nas tu siedzą i nie dla swoich własnych ani dla naszych interesów, tylko ku publicznej dla diecezji pracy i pomocy”³. Aby sprawa nie budziła niczyjej wątpliwości, zwrócił się ordynariusz do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie pobierania pełnych dochodów przez kanoników-delegatów, na co też niebawem otrzymał odpowiedni reskrypt⁴. Wyszkowski i Paszkowski pełnili te funkcje przez cały czas rządów Poniatowskiego.

Na obydwie kapituły generalne, które kanonicy corocznie odprawiali, 2 V na św. Zygmunta i 8 IX na Narodzenie Matki Boskiej, wysyłał ordynariusz listy ze swymi postulatami, życzeniami i uwagami. Podobnie kanonicy po każdej kapitule generalnej przesyłali zwykle na piśmie i przez delatów biskupowi sprawozdanie i swoje życzenia. Jako dowód, że kanonicy katedralni oddawali znaczne usługi, świadczy między innymi fakt, że w czasie wizytacji generalnej powołał Poniatowski na wizytatorów przede wszystkim członków kapituły, którzy z całą sumiennością wywiązywali się z nałożonych na nich obowiązków. Kapituła służyła biskupowi pomocą przy lustracji dóbr biskupich wykonywaną z ramienia ordynariusza, a przeprowadzaną, tak jak wszędzie, przez prałatów i kanoników katedralnych.

² ADPł. AEp. T. 73 s. 176—181; Cap. Pl. T. 23 s. 391—401.

³ ADPł. AEp. T. 73 s. 422—426.

⁴ Tamże, T. 74 s. 190 nn. Sprawa wypłacania dochodów omówionych w reskrypcie dotyczyła także czasowo nie rezydujących prałatów i kanoników zajętych przy generalnej wizytacji diecezji, którą z upoważnienia biskupa prowadzili. Mimo tak jasnych przedstawień, kapituła czyniła pewne trudności obydwu kanonikom w dopuszczeniu ich do udziału w dochodach. Zdziwienie, a nawet oburzenie swoje zawarł Poniatowski w liście skierowanym do kapituły 22 X 1781 r. i 28 IV 1782 r. Na majowej sesji generalnej kapituła postanowiła dopuścić obydwu kanoników do całkowitej partycypacji, o czym niezwłocznie powiadomiła ordynariusza. Co roku jednak były kłopoty i co roku słał biskup podobne listy do kapituły. Co prawda nigdy kapituła nie odmówiła, ale dawała do zrozumienia, że starania na ten temat u Stolicy Apostolskiej są dla niej pewnym zaskoczeniem i działaniem z pozycji faktów dokonanych. Być może kanonicy Paszkowski i Wyszkowski wygorliwiali się w pracy dla biskupa, a zaniebdywali sprawy kapituły i to miało taki wpływ na ustosunkowanie się konfratrów kapitulnych. Zob. AEp. T. 74 s. 373 nn. Respons kapituły do biskupa. 18 V 1782. „Kanonikom Wyszkowskiemu na zadośćuczynienie prorogacji indultu rzymskiego, dystrybucją z prezencji codziennych rachować się i wypłacać rozkazana, przez co zdaje się kapitule naszej iż czyni zadość wyjednanemu indultowi, gdyż za cały rok przeszły zupełnie z rezydującymi i pracującymi partycypowali i za terazniejszy też samo wezmą, a tym sposobem podchlebia sobie kapituła nasza, iż dopełniając wyroków J. O. Pana zobowiąże go do zostawienia jej bez indultów na potem”. Tamże, AEp. T. 74 s. 218 nn; s. 355 nn; T. 75 s. 149—152.

Kapituła plocka składała się z 9 prałatur i 24 kanonii. Kolejność prałatur według starszeństwa była następująca: prepozyt, dziekan, archidiakon plocki, scholastyk, kantor, kustosz, kanclerz, archidiakon dobrzyński i archidiakon pułtuski⁵. Z godnościami tymi związane były pewne obowiązki, lecz te dawno przestały mieć jakiegokolwiek realne znaczenie w kapitułach polskich. I choć ustrój kapituł polskich jest znany, dla całości obrazu podajemy tu ważniejsze ich obowiązki. Tak więc do prepozyta należało przewodniczenie na posiedzeniach kapituły, troska o ład w kościele katedralnym, rezydencje w kapitule, jak również o prawa i zdobyte przywileje; dziekan czuwał nad wypełnianiem obowiązków duszpasterskich szczególnie przez kolegia duchownych katedralnych, archidiakoni mieli wizytować swoje archidiakonaty, scholastyk — troszczył się o szkołę katedralną i wychowanie młodzieży duchownej, kantor — przewodniczył w chórze i kierował śpiewem, kustosz — dbał o szaty liturgiczne, skarbiec i zakrystię, kanclerz — prowadził archiwum kapitulne.

K. Szembek wizytując w X 1775 r. z polecenia Poniatowskiego kapitułę plocką, zastał w niej ludzi, którzy byli do niej wprowadzeni przez pięciu kolejnych ordynariuszy. Seniorem w kapitule jeśli chodzi o staż był wówczas archidiakon pułtuski Kazimierz Rokitnicki⁶, sufragan plocki i kanonik warszawski. Na kanonię plocką był instalowany 28 III 1721 r. z nominacją L. B. Załuskiego. Od lipca 1740 r. był archidiakonem pułtuskim. Jako uposażenie miał wieś Rogozino⁷. Długi staż w kapitule miał również scholastyk, Stanisław Potkański, opat komendataryjny cystersów w Sulejowie, kanonik pułtuski, prepozyt w Lubzinie w diecezji krakowskiej, instalowany na kanonię plocką 10 IX 1736 r. z nominacji bpa A. S. Załuskiego. Scholastykiem został w VI 1743 r. Beneficjum jego stanowiła wieś Mistrzewice oraz dziesięciny z wielu innych wsi⁸. Pięciu dalszych kanoników otrzymało nominację od A. S. Dembowskiego. Byli to: Kanonik Feliks Cieśliński, instalowany 19 VII 1743 r., który miał prebendę w Radziwiu fundi Soczek z jednym zagrodnikiem⁹, kustosz Jan Sebastian Dembowski, sufragan wrocławski, dziekan kolegiaty pułtuskiej, brat rodzony biskupa ordynariusza, instalowany na kanonię plocką 4 IX 1744 r.; kustoszem został 14 VII 1752 r.; uposażeniem jego w tym czasie były wsie Chruszczewo i Pęchcino oraz dziesięciny z miasta Ciechanowa i okolic¹⁰. Trzej następní kanonicy to: Józef Korwin Kochanow-

⁵ ADPł. *Descriptio totius status Ecclesiae cathedralis Plocensis* (1775). Bez sygn. (Odtąd cytuję: *Descriptio*).

⁶ Kazimierz Rokitnicki z Rokitnicy herbu Prawdzic, urodził się 1 III 1701 r. 21 III 1721 r. został kanonikiem katedralnym plockim fundi Kaczorowo. Był czynny, zajmował różne stanowiska w kapitule i poza nią. W 1738 r. otrzymał godność archidiakona dobrzyńskiego, w 1740 r. zaś archidiakona pułtuskiego. 26 XI 1764 r. został biskupem tytularnym alaskim i sufraganem plockim, konsekrację przyjął w Warszawie. Zmarł 17 I 1779 r. Zob. Z. Szostkiewicz: *Katalog biskupów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski*. Rzym 1954 s. 156; A. Nowowiejski: *Plock 1930* s. 80.

⁷ Koadiutorem archidiakona pułtuskiego był Jakub Jasiński, prepozyt kościoła w Rozenwaldzie w diecezji chełmińskiej. Archidiakon pułtuski należał do kapituły plockiej na podstawie bulli konfirmacyjnej papieża Marcina V z 1449 r., wydanej dla kapituły pułtuskiej. Zob. Z. Tucholski: *Organizacja kapituły plockiej według statutów biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego z roku 1784*. Warszawa 1974 s. 18. (Maszynopis).

⁸ Stanisław Potkański był kanonikiem pułtuskim fundi Łaś, instalowany 3 II 1727 r. W 1785 r. był deputowany przez kapitułę plocką na Trybunał Koronny. Zmarł w 1787 r. Koadiutorem jego był Jan Grochowalski. ADPł. *Cap. Pl. T. 23* s. 318; *Album praelatorum et canonicorum... Collegiatae Pultoviensis tempore erectionis... cura et studio Vincentii Orzeszkowski... comparatum in posterum a secretarii V. Capituli continnandum. Pultoviae 1842* s. 12. (Bez sygn.). (Odtąd cytuję: *Album*); *Descriptio...*, s. 14; Z. Tucholski: *Organizacja...*, s. 16.

⁹ Zmarł 19 VIII 1778 r. *Cap. Pl. T. 23* s. 315; *Descriptio...*, s. 18, 118.

¹⁰ Jan Sebastian Dembowski herbu Jelita, syn Floriana sędziego ziemskiego ploc-

ski, instalowany 4 V 1746 r., który miał kanonię Stary Rypin z dziesięciną tylko z samego Rypina, będący sekwestratorem beneficjum w Białej¹¹, Maciej Rokitnicki, komendarz w Trzepowie, instalowany 30 VII 1751 r. mający prebendę w Radziwiu fundi Drobnica albo Kozielec z trzema zagrodnikami¹² oraz Michał Żórawski, doktor obojga praw, prepozyt w Kowalu instalowany na kanonię fundi Grochów 11 II 1752 r.¹³.

Z czasów pasterzowania J. E. Szembeka był tylko jeden prałat kantor — Wojciech Gadomski, instalowany 4 V 1758 r., w tym czasie sędzia deputowany Trybunału Koronnego, dziekan kolegiaty płockiej. Beneficjum jego stanowiły dziesięciny z kilkunastu wsi¹⁴.

Najliczniejszą grupę, bo aż 18 stanowili kapitulni, którzy godność tę otrzymali od poprzednika Poniatowskiego na stolicy płockiej A. H. Szeptyckiego. Wśród nich było 5 prałatami. Archidiacon płocki — Franciszek Małowieski, instalowany 19 IX 1759 r., prepozyt w Brzeziu Kujawskim. Uposażeniem jego

kiego, urodził się w 1700 r. w województwie płockim, ochrzczony w parafii Słupia. Był najmłodszym bratem A. S. Dembowskiego biskupa płockiego. Przez jakiś czas był podsędkiem płockim, potem porucznikiem w regimencie Królowej. Porzuciwszy stan świecki został księdzem, wyświęcony przez swego brata bpa płockiego w 1743 r. W 1758 r. otrzymał kustodię w kapitule płockiej, w 1744 r. dostał kanonię pułtuską fundi Kleszewo, a w 1747 r. także godność dziekańską. Dzięki protekcji brata w 1758 r. wszedł do kapituły wrocławskiej, a 29 IV 1762 r. został tam prałatem scholastykiem. Miał pozwolenie na kumulację tytu beneficjów. Po śmierci bpa F. Kanigowskiego został sufraganem wrocławskim 4 VI 1759 r., sakrę biskupią otrzymał w Smardzewicach 21 II 1760 r. z rąk swego brata A. Sebastiana. Był gorliwym biskupem. W 1781 r. odznaczony został orderem św. Stanisława. Zmarł w 1790 r., pochowany został obok brata A. Sebastiana w katedrze wrocławskiej. Koadiutorem kustosa był Joachim Dembowski. ADPł. Descriptio..., s. 14; Album..., s. 13; J. Wysocki: Józef Ignacy Rybiński biskup wrocławski i pomorski 1777—1806. Rzym 1967 s. 154 (Odtąd cytuję: Rybiński.); Z. Szostkiewicz: Katalog..., s. 43; J. Koceniak: Antoni Sébastian Dembowski biskup wrocławski i pomorski. Warszawa 1953 s. 18 nn; P. Czaplowski: Dembowski Jan. W: Pol. słow. biograf. T. 5 s. 89.

¹¹ Józef Korwin Kochanowski ur. się 12 II 1726 r. Do kapituły wszedł w 1746 r., był nadto kanonikiem pułtuskim fundi Szyszycy i Sulnikowo, instalowany 13 IX 1758 r. 4 V 1761 r. w kapitule katedralnej dostał kanonię fundi Rypin, zaś w 1793 r. został kanclerzem po Zboińskim. Był sędzią surogatem płockim. ADPł. Descriptio..., s. 14.

¹² Maciej Rokitnicki herbu Prawdzic, do kapituły wszedł w 1751 r. 29 XI 1757 r. otrzymał kanonię fundi Kamion po śmierci Grzegorza Smoleńskiego.

¹³ Michał Żórawski herbu Trzaska urodził się 6 X 1727 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1751 r. Kanonikiem katedralnym płockim został w 1752 r. W 1755 r. — 1756 wizytował dekanat lipnowski i rypiński. Znaczny wpływ na wysunięcie Michała na biskupstwo miał Krzysztof Żórawski, audytor księcia-biskupa. Jako sufragan płocki zatrzymał probostwo patronatu Królewskiego w Kowalu w diecezji wrocławskiej. Zmarł nagle w Płocku 5 I 1782 r. Zob. ADPł. AEp. T. 73 s. 149, 153. Nominatio in suffraganeum Plocensem Michaelis Żórawski, canonici Plocensis. 20 I 1779; S. Biskupski: Krzysztof Żórawski — polski kanonista XVIII stulecia. Włocławek 1950 s. 7; Z. Szostkiewicz: Katalog..., s. 207; A. Nowowiejski: Płock s. 80; J. Wysocki: Rybiński..., s. 236; Enc. powsz. T. 28 s. 1071.

¹⁴ Wojciech Józef Gadomski herbu Rola, urodził się 21 IV 1720 r. Po odbyciu studiów był przez jakiś czas profesorem w seminarium pułtuskim, sprawował też kilkakrotnie funkcję wizytatora kościołów. W 1756 r. otrzymał probostwo w Sannikach (wówczas diecezja poznańska), z którego zrezygnował w 1758 r. obejmując probostwo w Bejskach w diecezji krakowskiej. W kapitule katedralnej płockiej, do której należał od 1758 r. piastował godność kantora, w kolegiacie płockiej zaś miał godność dziekana. 10 I 1782 r. został sufraganem płockim, prowizję apostołską na biskupstwo tytularne bendeńskie otrzymał 23 IX tegoż roku. Był współkonsekratorem sufragana kujawskiego Marcina Ignacego Chyczewskiego. Szczególnie troszczył się o szpital w Płocku, którego był dyrektorem, zapisując mu sumę 132000 złp. Ze względu na swoje świętobliwe życie cieszył się ogólnym szacunkiem. Pod koniec życia osiadł u misjonarzy w Płocku, przeznaczając swoje dochody na kościoły i szpitale. Zmarł 23 I 1791 r., pochowany w katedrze płockiej. ADPł. AEp. T. 74 s. 266 nn; 298 nn; T. 69 s. 53; J. Wysocki: Rybiński..., s. 233; Z. Szostkiewicz: Katalog..., s. 59; Enc. powsz. T. 9 s. 464.

była wieś Olszamowo oraz dziesięciny w kilku innych wsiach. Na mocy zarządzenia Poniatowskiego archidiacon plocki i pułtusi byli stałymi delegatami kapituły, gdy biskup potrzebował rady w czasie wizytacji i podczas egzaminów w seminariach pułtuskim i plockim¹⁵. Prepozyt — Krzysztof Hilary Szembek, sufragan plocki, kanonik krakowski i archidiacon warszawski, instalowany w kapitule plockiej 28 IX 1764 r. Beneficjum prepozyta stanowiło tzw. księstwo sieluńskie oraz wieś Proboszczewice¹⁶. Dziekan — Antoni Sierakowski, doktor obojga praw, był kustoszem gnieźnieńskim, prepozytem łęczyckim i kolegiaty w Brzozowie, sekretarzem królewskim, w kapitule plockiej instalowany 3 I 1766 r. Prebendę jego stanowiły wsie z folwarkami i dziesięcinami w Dziekanowie i Żukowie. W tej ostatniej miał prawo patronatu kościoła¹⁷. Kanclerz — Konstanty Zboński, kanonik katedralny chełmiński, wszedł do kapituły plockiej 21 IV 1769 r. Uposażeniem jego były dochody od pieczętowania dokumentów. Jak wszędzie prowadził archiwum kapitulne oraz przechowywał małą i dużą pieczęć kapituły. Zgodnie z poleceniem Poniatowskiego kanclerzowi nie wolno było nikomu wydać dokumentów, zarówno członkom kapituły, jak i ordynariuszowi bez zgody przynajmniej sesji tygodniowej kapituły, wydanej w formie dekretu¹⁸. Archidiacon dobrzyński — Ni-

¹⁵ Franciszek Małowieski został archidiaconem plockim po Franciszku Kanigowskim. Zmarł w 1800 r. *Descriptio...*, s. 13, 117.

¹⁶ Krzysztof Hilary Szembek urodził się 13 I 1723 r. w Białej jako syn Antoniego, kasztelana nakielskiego i Franciszki Iwańskiej, kasztelanki brzesko-kujawskiej. Początkowe nauki pobierał w kolegiach jezuitów w Wałczu, Poznaniu i Gdańsku. W 1740 r. wstąpił do seminarium prowadzonego przez misjonarzy w Warszawie, w którym przebywał 3 lata. Nie mając jeszcze święceń kapłańskich, został kanonikiem krakowskim. Dzięki poparciu ówczesnego prymasa Krzysztofa Antoniego Szembeka, przebywał przez 2 lata w Rzymie w Akademii Szlacheckiej dla uzupełnienia studiów. Po powrocie do kraju otrzymał kanonię gnieźnieńską. W 1758 r. został archidiaconem kolegiaty św. Jana w Warszawie, w 1760 r. zaś otrzymał probostwo katedralne plockie, dzięki czemu począł pretensjonalnie tytułować się księciem sieluńskim, jako że Sieluń z przyległościami stanowił uposażenie probostwa. Za zgodą bpa A. Bajera otrzymał 1 VI 1767 r. koadiutorię biskupstwa chełmińskiego, którą zajmował do 1774 r. Po 1 rozbiórce Polski, gdy diecezja chełmińska dostała się pod panowanie pruskie, rzekł się koadiutorii. Konsekrację przyjął 29 IX 1767 r. w Kobylce pod Warszawą z rąk bpa kijowskiego Józefa Załuskiego oraz bpa chełmińskiego Andrzeja Bajera i Jerzego Mikołaja Hylzena, bpa smoleńskiego. W 1775 r. otrzymał koadiutorię biskupstwa plockiego. W 10 lat potem objął w 1785 r. biskupstwo plockie, gdy Poniatowski przeszedł na biskupstwo gnieźnieńskie. W czasie nieobecności nuncjusza Archettiego w Polsce prowadził jego kancelarię od 16 VI 1783 r. do 2 XII 1784 r. Pracował z Zamoyckim i Chreptowiczem w Komisji Górniczej. Po upadku Rzeczypospolitej rzekł się rządów w diecezji na rzecz swego kuzyna koadiutora plockiego Onufrego Szembeka. Przeniósł się wówczas do Krakowa, gdzie zmarł 5 IX 1797 r., przeżywszy 75 lat. Pochowany został w katedrze krakowskiej. ADPł. AEP. T. 70 s. 179 nn; J. Bartoszewicz: *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.* Petersburg 1856. T. 3 s. 129—159; A. Nowowiejski: *Płock* s. 71; Z. Szostkiewicz: *Katalog...*, s. 175; L. Łętowski: *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich.* Kraków 1850 T. 4 s. 113.

¹⁷ Antoni Maciej Sierakowski herbu Ogończyk urodził się 21 III 1731 r. jako syn Hieronima z Bogusławic Sierakowskiego, łowczego krzemienieckiego i Antoniny z Lasockich, córki Wojciecha podczaszego dobrzyńskiego herbu Dołęga. Po ukończeniu nauk w kraju wyjechał do Rzymu, studiując teologię i prawo kościelne. Uzyskał tam doktorat obojga praw. W 1763 r. otrzymał scholasterię gnieźnieńską. Po powrocie do kraju prymas W. Łubiński mianował go audytorem generalnym w swojej kurii, G. Podoski zaś uczynił go swoim kanclerzem. Marcin Załuski, sufragan i dziekan plocki przybrał Sierakowskiego za koadiutora dziekanii z prawem następstwa, instalował się na nią 8 X 1767 r. W 1773 r. otrzymał od króla nominację na pisarza wielkiego koronnego i sekretarza Rady Nieustającej. W 1778 r. otrzymał biskupstwo inflanckie, prekonizowany 20 VII 1778 r. Zmarł 21 III 1781 r. u swego brata Brunona Sierakowskiego, podkomorzego plockiego, w jego dobrach Mojkowy niedaleko Plocka. ADPł. *Descriptio...*, s. 13, 117; *Cap. Pl.* T. 23 s. 552; J. Korytkowski: *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej.* T. 3 s. 505 nn; Z. Szostkiewicz: *Katalog...*, s. 164.

¹⁸ Konstanty Zboński herbu Ogończyk, zmarł 25 VI 1793 r.

kodek Symeon Młocki, instalowany 9 IX 1771 r., był nadto prepozytem w Radzynie. Prebendę jego stanowiły dwa łany koło Dobrzynia i dziesięciny z samego Dobrzynia¹⁹.

Kanonikami z nominacją Szeptyckiego byli: Jan Wawrzecki instalowany 3 V 1760 r. na kanonię nadliczbową fundi Gniazdowo, uposażoną dziesięcinami; był on także kanonikiem wileńskim²⁰, dalej Józef Gliński, instalowany 23 I 1761 r., nadto kanonik pułtuski, prepozyt w Wyszkowie, kanclerz katedralny kujawski, miał kanonię fundi Rogotwórsk, której uposażeniem był folwark i wieś z prawem patronatu kościoła, na kumulację beneficjów posiadał dyspensę²¹, następnie Józef Łuniewski, instalowany 2 IV 1762 r., kanonik pułtuski, prepozyt w Brańszczyku, komisarz dóbr biskupich, miał kanonię fundi Kamion, do której wymagany był doktorat teologii, niestety Łuniewski był tylko magistrem. Jego uposażeniem była pensja 200 złp wypłacana za pełnienie funkcji kaznodziei²². Dałsi kanonicy ustanowieni przez Szeptyckiego to: Jan Szawłowski, instalowany 24 IV 1762 r. na kanonię fundi Krajkowo, której prebendą były dziesięciny z Lipna, Zduńowa, Grzybowa i z Krajkowa, był nadto prepozytem w Sędzinie w diecezji włocławskiej²³; dalej Jan Jaxa Bykowski instalowany 18 II 1763 r. na kanonię radziwską fundi Pęczek seu Mendaszek z jednym zagrodnikiem, był także kanonikiem kolegiaty łęczyckiej²⁴, Antoni Górski, instalowany 9 IX 1763 r. na kanonię fundi Płońsk, którego uposażenie stanowili poddani przynależni do kaplicy św. Piotra w Płońsku i który miał także kanonię w kolegiacie płockiej i prepozyturę w Służewie w diecezji poznańskiej²⁵. Andrzej Szoldrski posiadał kanonię radziwską fundi Kania z 3 zagrodnikami, na którą instalował się 10 IX 1763 r., był ponadto dziekanem kolegiaty kruszwickiej i plebanem w Kościelcu w diecezji krakowskiej²⁶, Jan Łempicki instalowany 23 XI 1764 r. na kanonię radziwską fundi Żurek z 3 zagrodnikami, był proboszczem w Tęczynie i Chełmcach w diecezji krakowskiej, Grzegorz Gostkowski instalowany 4 V 1765 r. na kanonię fundi Popowino, uposażoną tylko czynszem od kapitału 1200 złp, miał przy tym kanonię w kolegiacie płockiej i był plebanem w Sońsku²⁷, Antoni

¹⁹ Symeon Nikodem Młocki, instalowany do kapituły płockiej 9 IX 1771 r., był archidiaconem dobrzyńskim, prepozytem kolegiaty w Radzynie. W 1776 r. dostał w komendę parafii Orszymowo. Zmarł 20 VIII 1779 r. Zob. ADPł. Cons. Pl. T. 234 s. 261—280; T. 235 s. 14; AEp. T. 71 s. 176; Cap. Pl. T. 23 s. 430.

²⁰ Jan Wawrzecki herbu Rola do kapituły wszedł w 1760 r.

²¹ Józef Jan Nepomucen Gliński, urodził się w województwie brzesko-kujawskim w 1740 r. Kapłaństwo otrzymał w 1763 r. z rąk sufragana kujawskiego Jana Dembowskiego. Do kapituły włocławskiej wszedł w 1770 r. piastując godność kanclerza. W diecezji płockiej miał od 1766 r. godność kanonika pułtuskiego fundi Szyszyce, zrezygnował z tej kanonii w 1780 r. W kapitule płockiej zajmował kanonię fundi Rogotwórsk, instalowany 23 I 1761 r. Był także kolatorem parafii Rogotwórsk. Od 1781 r. był proboszczem w Wyszkowie, gdzie zbudował dom dla biednych. Zmarł nagle 3 V 1784 r. w wieku 44 lat, nie zostawiając testamentu. ADPł. AEp. T. 73 s. 299; Cap. Pl. T. 24 s. 316 nn; J. Wysocki: Rybiński..., s. 155.

²² Józef Łuniewski, nominację na kanonię katedralną otrzymał 18 III 1762 r., był prepozytem w Brańszczyku, zrezygnował z tej funkcji w 1755 r. Był kanonikiem pułtuskim fundi Lipniki i Skaszewo, na którą się instalował 14 I 1760 r. Był dziekanem janowskim w diecezji łuckiej. Zmarł w 1787 r. ADPł. AEp. T. 70 s. 277; Album..., s. 14.

²³ Ignacy Jan Szawłowski, nominację na kanonię otrzymał 9 IV 1762 r., instalowany 24 IV tegoż roku. Zmarł 25 I 1776 r. ADPł. Cap. Pl. T. 23 s. 114; AEp. T. 71 s. 84 nn.

²⁴ Jan Paweł Jaxa de Byki Bykowski herbu Gryf, zmarł w 1791 r.

²⁵ Antoni Górski, do kapituły katedralnej wszedł w 1763 r., 31 V 1806 r. objął godność archidiacona pułtuskiego w tej kapitule. Zmarł w 1807 r. ADPł. Album..., s. 16.

²⁶ Andrzej Szoldrski herbu Łódzia do kapituły katedralnej wszedł w 1763 r. po Mostowskim.

²⁷ Grzegorz Gostkowski herbu Junosza urodził się w 1717 r. w ziemi zakroczymskiej.

Zdzienicki instalowany 9 V 1766 r. na konanię fundi Stróżewko, której uposażeniem była wieś i folwark, pełnił ponadto obowiązki prepozyta w kolegiacie płockiej i plebana w Zagrobie²⁸, Marcin Krajewski instalowany 13 IX 1769 r. na konanię nadliczbową fundi Kaczorowo i Gniazdowo z uposażeniem w dzieścinach, miał prawo do dystrybucji i opcji beneficjów, jeśli rezydował przy katedrze i spełniał swoje funkcje, dodatkowo był plebanem w Zambrowie i Nowogrodzie²⁹, Maciej Garnysz instalowany 9 VIII 1770 r., miał konanię fundi Gociław, uposażoną wsią i folwarkiem, był także dziekanem katedralnym we Włocławku, kustoszem kruszewickim, proboszczem w Nieszawie i Inowrocławiu oraz prepozytem w Bodzanowie³⁰, Michał Maurycy Mdzewski, instalowany 7 V 1771 r. na konanię radziwską fundi Bąk z jednym zagrodnikiem, był nadto proboszczem w Działyniu³¹.

W czasie wizytacji katedry w 1775 r. zasiadało w kapitule już 3 kanoników z nominacji Poniatowskiego: Andrzej Wołowicz instalowany 16 IX 1773 r. na konanię radziwską fundi Niedbała, uposażoną 3 zagrodnikami³² (podczas

skiej. Kapłaństwo otrzymał w 1748 r., prezentowany 17 III 1752 r. do Sońska na proboszcza. Stale mieszkał w Płocku. ADPł. A. Wiz. T. 276 s. 116 nn.

²⁸ Antoni Zdzienicki herbu Prawdzic, do kapituły wszedł w 1766 r. 24 X 1773 r. otrzymał prowizję apostolską na prepozyturę w kolegiacie płockiej. AEp. T. 69 s. 99.

²⁹ Marcin Krajewski (Jasieńczyk), był człowiekiem uczonym i bogatym. Słynął w całej okolicy z rozmaitych dziwactw, o których krążyły różne opowieści. Własnym kosztem wyrestaurował kościół w Zambrowie. Był autorem książki do nabożeństwa: „Nabożeństwo parafialne na codzienne, tygodniowe, roczne i przygodne podzielone”. Warszawa 1771. W książce tej oprócz modlitw jest wiele przestróg dla ludzi, gdzie autor potępia rozmaite istniejące za jego czasów przesady, stąd ciekawe jest to dla spraw związanych z obyczajami ludowymi. Zob. F. Sobieszkański: Krajewski Marcin. W: Enc. Powsz. T. 15 s. 833.

³⁰ Maciej Grzegorz Garnysz herbu Poraj, urodził się 13 III 1740 r. w ziemi wieluńskiej. Po studiach w jezuickim kolegium w Warszawie wyjechał do Rzymu, tam otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kard. Marka Antoniego Colonna w 1766 r., w Sapienzy zdobył doktorat obojga praw. W tymże roku otrzymał konanię katedralną włocławską. W 1774 r. był deputatem na Trybunał Koronny od tejsze kapituły. Do kapituły płockiej wszedł 9 VIII 1770 r., był ponadto proboszczem w Bodzanowie. W 1775 r. został sufraganem pomorskim, w 1781 r. ordynariuszem chełmińskim, w 1778 r. referendarzem koronnym, zaś w 1786 r. podkanclerzem koronnym. Stale przebywał w Warszawie pełniąc różne obowiązki publiczne. Jako człowiek światły obeznany ze sprawami publicznymi należał Garnysz do ludzi postępu. Był jednym z nielicznych przedstawicieli ówczesnego wyższego duchowieństwa, który cieszył się dobrą opinią w społeczeństwie za swoją uczciwość, a nawet hojność. Zmarł w Warszawie 6 X 1790 r. ADPł. AEp. T. 74 s. 393, 427; Cap. Pl. T. 22 s. 80; Z. Szostkiewicz: Katalog..., s. 60; J. Wysocki: Rybiński..., s. 153 nn; H. Wereszycka: Garnysz Maciej Grzegorz. W: Pol. słow. biograf. T. 5 s. 285.

³¹ Michał Maurycy Mdzewski, herbu Dołęga, urodził się w 1741 r. w województwie płockim. Kapłaństwo przyjął z rąk sufragana K. Rokitnickiego w 1768 r. W rok potem był instytuowany na probosztwo w Działyniu. 7 V 1771 r. został instalowany na konanię katedralną płocką fundi Bąk. Sprawował różne obowiązki kapitulne, między innymi był deputatem na Trybunał Koronny w 1785 r. 3 IX 1779 r. został mianowany archidiaconem dobrzyńskim. Był też proboszczem w Kowalu w diecezji włocławskiej. 8 III 1781 r. uzyskał doktorat na uniwersytecie w Wilnie. 19 XII został biskupem tytularnym Derkos i sufraganem płockim. Zmarł w Warszawie w 1814 r. gdzie przez wiele lat mieszkał. Zob. ADPł. Cap. Pl. T. 23 s. 431; T. 24 s. 79; T. 74 s. 133; A. Wiz. T. 286 s. 9—25; A. Nowowiejski: Płock s. 81; Z. Szostkiewicz: Katalog..., s. 123.

³² Andrzej Wołowicz, herbu Bogoria, syn Stanisława Wołowicza, podstołego łukowskiego i Antoniny Wołowicz, herbu Żenowic, urodził się w 1750 r. na Litwie. Seminarium duchowne ukończył u misjonarzy w Warszawie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1774 r. po czym wyjechał na studia do Rzymu, gdzie przebywał 7 lat. W tym czasie był rektorem polskiego kościoła św. Stanisława. Po powrocie do kraju dostał się na dwór bpa Poniatowskiego, którego był ulubieńcem, powiernikiem i przyjacielem. Pierwszą nominację na konanię katedralną, jaką podisał książę-biskup, otrzymał właśnie Wołowicz (kanonia radziwska fundi Niedbała), instalacja była 16 IX 1773 r. Wołowicz uchodził za wroga jezuitów, potrafił tak narzucić biskupowi swoje prze-

wizyty katedry Wołłowicz przebywał w Rzymie), Andrzej Chaliński instalowany 6 V 1774 r. na kanonię św. Filipa i Jakuba Apostołów w Płocku, której uposażeniem był ogród przy kaplicy oraz dziesięciny z 3 wsi, był ponadto proboszczem w Nowem na Pomorzu³³, Augustyn Lipiński instalowany 2 XII 1774 r. na kanonię fundi Kostrogaj, której penbendą była wieś z folwarkiem i z prawem patronatu kaplicy św. Idziego oraz prawem prezenty kanonika kolegiaty płockiej³⁴. Był także proboszczem w Nowym Mieście. Ponadto podczas wizytacji katedry wakowały dwie kanonie. Były to: kanonia fundi Otolino z niewielkim folwarkiem i dziesięciną z dwóch wsi oraz kanonia fundi Celeciana z fundacji biskupa Cieleckiego, której kanonik był zarazem prepozytem kolegium mansonarzy³⁵.

W czasie rządów Poniatowskiego zaszły w kapitule następujące zmiany personalne. Po odejściu A. Sierakowskiego na biskupstwo inflanckie otrzymał

kanonia, że ten wkrótce oddał od siebie wielu jezuitów, którym dotąd sprzyjał. W latach 1783—1784 był deputatem kapituły płockiej do Trybunału Koronnego. W 1784 r. po K. Zórawskim otrzymał kanonię później prałaturę archidiacona warszawskiego. Towarzyszył Poniatowskiemu w podróży za granicę w 1790 r. Ze względu na różnice poglądów związanych z oceną prac Sejmu Wielkiego, których Wołłowicz był gorącym zwolennikiem, poróżnił się z księciem-biskupem, co spowodowało zerwanie przyjaźni. Poniatowski przekazał mu jednak komendataryjne opactwo czerwińskie. Po zerwaniu kontaktów z księciem-biskupem Wołłowicz związał się z królem, który obypywał go honorami i zaszczytami. Od tej pory był towarzyszem prac i podróży króla oraz poświęcił się sprawom publicznym. Miał probostwo w Iłży, w diecezji krakowskiej, gdzie po upadku Rzeczypospolitej do 1809 r. ofiarnie duszpasterzował, w latach 1815—1818 był wikariuszem kapitulnym diecezji warszawskiej. W 1818 r. został biskupem kujawsko-kaliskim, sakrę przyjął w kolegiacie kaliskiej 4 VII 1819 r. z rąk bpa F. Lewińskiego. Był gorliwym biskupem. Zmarł 9 III 1822 r., pochowano go w kolegiacie w Kaliszu, ADPł. Cap. Pl. T. 22 s. 188; T. 23 s. 518; AEp. T. 69 s. 333, 578; T. 70 s. 181 nn; Enc. Powsz. T. 27 s. 759; Z. Skiełczyński: Andrzej Wołłowicz, archidiacon warszawski, administrator terenów przyszłej archidiecezji warszawskiej (1815—1818). Wiadom. archidiec. warsz. R. 64: 1974 nr 7—9 s. 154—157.

³³ Andrzej Chaliński, urodził się w 1732 r. w diecezji płockiej w ziemi dobrzyńskiej. Kształcił się w seminarium płockim. Do kapituły wszedł 15 III 1761 r. z prowizji apostołskiej, instytuowany ze specjalnej egzekucji tej prowizji 9 V 1761 r. Był jednak spór, na kanonię tę bowiem otrzymał nominację także ks. Jan Złotnicki. Spór trwał 12 lat, zakończył się ze śmiercią Złotnickiego. Przez ten czas kapituła odmawiała Chalińskiemu prawa do refekcji, nie miał też głosu w kapitule i miejscu. To samo było ze Złotnickim. Dopiero w 1775 r. kapituła wyznaczyła mu miejsce. ADPł. Cons. Pl. T. 250 s. 154; Cap. Pl. T. 23 s. 97; A. Wiz. T. 302 s. 1—8.

³⁴ Augustyn Karol Boromeusz Lipiński urodził się w 1745 r. w Warszawie jako syn Ludwika z Obrębu herbu Prawdzic i Barbary Bromirskiej herbu Pobóg. W 1760 r. uczęszczał w Warszawie do kolegium jezuitów. Nie znamy przebiegu jego studiów, które ukończył z tytułem doktora obojga praw. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1769 r., wtedy też był instytuowany na probostwo w Nowym Mieście i Szyszkach. Z Szyszk zrezygnował w 1780 r. Pełnił funkcję kanclerza w kurii bpa H. Szeptyckiego i był jego kapelanem. Kanonikiem honorowym płockim został 23 II 1771 r., 10 XI 1774 r. otrzymał instytucję na kanonię katedralną płocką fundi Kostrogaj. Instalację odbył 2 XII tego roku. Z polecenia Poniatowskiego udał się w 1778 r. do Rzymu ze sprawozdaniem o stanie diecezji. Odwiedził także dobrze urządzone diecezje we Włoszech i we Francji, zapoznając się z całym aparatem administracyjnym. Stamtąd przesyłał Poniatowskiemu różne wzory i opisy. Pobyt za granicą trwał prawie 3 lata. Po odejściu Poniatowskiego z diecezji płockiej Lipiński przeniósł się do Krakowa. W 1791 r. bp F. Turski mianował go swoim audytorem i oficjałem krakowskim. Był czynnym i cenionym kaznodzieją. Zmarł w Krakowie w 1814 r. Zob. ADPł. Cap. Pl. T. 23 s. 9; T. 24 s. 403; AEp. T. 70 s. 69 nn, 205; T. 75 s. 115, 331; A. Wiz. T. 287 s. 77; W. Bartel: Augustyn Karol Boromeusz Lipiński. Pol. słow. biograf. T. 17 s. 387; F. Sobieszkański: Lipiński Augustyn. Enc. Powsz. T. 17 s. 96; W. Müller: Relacja prokuratora ad visitanda limina Apostolorum z 1779 r. Roczn. hum. R. 16: 1968 z. 2 s. 79—85.

³⁵ Kanonik fundi Celeciana nie był już mianowany od 15 lat. Była jeszcze kiedyś kanonia fundi św. Piotra i Pawła w pałacu biskupim w Płocku. Na podstawie Liber beneficiorum z 1596 r. jako uposażenie miał dziesięciny. Za czasów Poniatowskiego kanonia ta już nie istniała. ADPł. Descriptio..., s. 16, 22.

dziękanię Wojciech Mokronowski, po śmierci S. Młockiego archidiaconem dobrzyńskim został Michał Mdzewski, archidiaconem pultuskim po śmierci K. Rokitnickiego został Jakub Jasiński. Poza tym kanonikami zostali Wiktor Wargawski, Ignacy Rościszewski, Jan Gościmiński, Tomasz Paszkowski i Ignacy Łączyński. Kapituła plocka miała również dwóch kanoników urodzonych, a mianowicie arcybiskupa gnieźnieńskiego, który miał swoją stallę jako „canonicus natus” z uposażeniem 3 zagrodników w Radziwiu oraz opat czerwiński³⁶. Nie brali oni wszakże udziału w życiu kapituły, choć ta domagała się od nich udziału w kosztach reparacji katedry³⁷. Mieli zaś prawo głosu i swoje stalle w chórze.

Z powyższego zestawienia widać, że większość prałatów i kanoników kumulowała beneficja zarówno w swojej, jak i w innych diecezjach Polski. Oczywiście miało to swoje ujemne skutki, zwłaszcza gdy chodziło o zachowanie rezydencji. Bywali także w kapitule plockiej kanonicy honorowi, których według statutów mogło być tylko dwóch³⁸. Statuty kapitulne zabraniały biskupowi mianowania kanoników honorowych bez porozumienia się z kapitułą, ciążył na nich obowiązek corocznych opłat na rzecz fabryki katedry³⁹. Tzw. prebenda kanonika ślepego (canonicus cecus), istniejąca w różnych kapitułach, w kapitule plockiej nie była stała, ale uchwalana przez kapitułę na wniosek biskupa w zależności od potrzeb. W latach 1770—1773 dochody kanonika ślepego zostawały pod rządem prokuratora kapituły, w latach 1773—1774 zarządzał nimi kanonik Grzegorz Gostkowski⁴⁰. Wszyscy kanonicy mieli prawo do udziału w dochodach z masy kapitulnej i do opcji prestymoniów. Kanonik penitencjarz miał uposażenie na wsi Goławiu, swój obowiązek wypełniał przez miejscowych dominikanów, którzy byli za to przezeń wynagradzani⁴¹.

Ponieważ fundusz wielu kanonii ulegał w ciągu lat znacznemu zmniejszeniu, kapituła chciała, aby kanonie o bardzo szczupłym funduszu zostały skasowane. Z propozycją redukcji 7 kanonii fundi Radziwie i dwóch nadliczbowych fundi Gniazdowo i Kaczorowo wystąpiła do biskupa 1 VI 1776 r.⁴². Motywując swoje postępowanie, powoływała się kapituła na życzenia poprzedników, aby po śmierci obecnych beneficjatorów, ich majątek przyniósł innym większe proweny i uczynił ich gorliwszymi w służbie Kościołowi. Jeśli chodzi o kanonie fundi Gniazdowo i Kaczorowo, tylko dzięki łaskawości kapituły kanonicy ci otrzymywali dystrybucje, po śmierci zaś obecnych posesorów kanonicy hono-

³⁶ Tamże, s. 118; Z. Tucholski: *Organizacja...*, s. 19.

³⁷ Zachowała się wzmianka, że arcybiskup Ostrowski przeznaczył na ten cel dochód ze swojej kanonii.

³⁸ Kanonikiem honorowym za czasów Poniatowskiego był Augustyn Lipiński, instalowany 12 IV 1771 r., potem na skutek zasług poniesionych dla diecezji i biskupa mianowany został kanonikiem gremialnym. Drugim kanonikiem honorowym był Józef Alojzy Putanowicz profesor Akademii Krakowskiej, instalowany 24 III 1774 r., był także kanonikiem kolegiaty św. Anny w Krakowie i proboszczem kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. Wydawał przez kilka lat „Kalendarze Krakowskie”. Będąc doktorem teologii, filozofii i nauk wyzwolonych, był autorem wielu rozpraw naukowych. Zmarł w Krakowie w 1788 r. Za kanonika honorowego uważał się Mateusz Gutowski, prepozyt orszymowski, który rzekomo na mocy przywileju bpa Szeptyckiego używał distinctorium, lecz ponieważ nie przedstawił kapitule dokumentu ani nie prosił kapitułę o przyjęcie, nie był przez nią uważany za kanonika. Ów zaś używał tylko półrokiety i distynktorium. ADPł. Descriptio..., s. 35; E. Sobieszkański: Putanowicz Józef Alojzy. W: *Enc. Powsz. T.* 21 s. 802 nn.

³⁹ ADPł. Descriptio..., s. 35.

⁴⁰ Tamże, s. 37.

⁴¹ Tamże, s. 22.

⁴² ADPł. Cap. Pl. T. 230 s. 148 nn. Żądanie od kapituły katedralnej plockiej do J. O. Księcia Imci Pasterza przez delegowanych jej zanesione. 1 VI 1776.

rowi mieli być pozbawieni prawa do dystrybucji i opcji w beneficjach⁴³. Propozycje kapituły znalazły zrozumienie u ordynariusza, który był też za ich kasatą „kiedy nie ma przyzwoitego opatrzenia”⁴⁴.

Po zniesieniu się ze Stolicą Apostolską i otrzymaniu pozwolenia na supresję ogłosił Poniatowski 20 IV 1780 r. akt zniesienia dziewięciu kanonii w kościele katedralnym płockim: 7 fundi Radziwie oraz 2 fundi Gniazdowo i Kaczorowo⁴⁵. Podając to kapitule katedralnej i wszystkim zainteresowanym, wyjaśniał biskup, że dochody kościoła katedralnego ogromnie się zmniejszyły. Toteż w trosce, aby nie był pomniejszony kult Boży i inne obowiązki kanonickie nie były lekceważone „z twardej konieczności” i na skutek ponawianych prośb samej kapituły zanoszonych do biskupa zwłaszcza od ostatniej wizyty, zdecydował się na redukcję tych kanonii i przyłączenia ich dochodów do masy kapitulnej. Mając zgodę Stolicy Apostolskiej, kapitułę katedralnej, jak również pozwolenie starosty pułtuskiego, zniósł książę-biskup te kanonie na zawsze oraz domagał się od kapituły, aby na majowym posiedzeniu generalnym poinformowała wszystkich o powyższym dekrete i włączyła do swoich akt. Dekret ten wraz ze specjalnym listem przesłał ordynariusz kapitule 28 IV tegoż roku⁴⁶. Sprawa została ostatecznie zakończona podczas kapituły generalnej na św. Zygmunta 2 V 1780 r., kiedy to kanonik Karol Kunkowski zażądał, aby zgodnie z dekretem reformacyjnym kościoła katedralnego, odpowiedzią kongregacji i listem ordynariusza, kapituła zniósła wyżej wymienione kanonikaty i na zawsze ich prebendy wcieliła do masy kapituły, na co kapituła wyraziła swoją zgodę i wszystko odbyło się zgodnie z przepisami prawa. Wpisu o zniesieniu 9 kanonii dokonano 7 XII 1780 r.⁴⁷. Tak więc po śmierci kanoników, których kanonie zostały zniesione w 1780 r., skład kapituły płockiej miało odtąd stanowić 24 członków, w tym 9 prałatów i 15 kanoników, wśród nich 2 urodzonych⁴⁸. Porządek ich zasiadania w stallach katedralnych pozostał zgodnie ze zwyczajem z 1586 r. Po stronie Lekcji zasiadał: prepozyt, archidiakon płocki, kantor, kanclerz, archidiakon pułtuski, po stronie Ewangelii siedział: dziekan, scholastyk, kustosz i archidiakon dobrzyński. Po prałatach mogli zasiadać 2 kanonicy urodzeni, po prawej prymas, a po lewej opat czerwiński, za nimi zaś po prawej stronie kanonicy fundi: Grochów, Krajakow, św. Piotra w Płońsku, Popowino, Gocław, Otolino, Celeciana, po lewej stronie fundi: Rogotwórska, Stary Rypin, Kamion, Stróżewko, Kostrogaj, św. św. Filipa i Jakuba w Płocku⁴⁹. W 1784 r. kapituła nadal liczyła 9 prałatów i 24 kanoników. Faktycznie redukcja kanonii przeprowadzona przez Poniatowskiego nie weszła w życie⁵⁰.

Kandydat do godności w kapitule musiał odpowiadać pewnym warunkom. Wiadomo, że kapituła jako osoba prawna posiadała swoje statuty i przy obsadzaniu stanowisk kapitulnych należało ich przestrzegać. Odnośnie święceń

⁴³ Tamże, s. 149.

⁴⁴ Tamże, s. 435. List biskupa do kapituły. 4 IX 1778.

⁴⁵ AEp. T. 73 s. 328—331. *Supressio novem canonicatum in Ecclesia cathedrali Plocensi septem fundi Radziwie et duorum aliorum unius Kaczorowo et alterius fundi Gniazdowo. 20 IV 1780.*

⁴⁶ Tamże, s. 332.

⁴⁷ Tamże, s. 459—464.

⁴⁸ Jako opat komendatoryjny czerwiński jest wymieniony w statutach bp Poniatowski. Zob. Z. Tucholski: *Organizacja...* s. 19.

⁴⁹ Zniesione zostały 2 kanonie nadliczbowe fundi Kaczorowo i Gniazdowo oraz 7 kanonii radziwskich fundi: Soczek, Bąk, Niedbała, Pęczek seu Mendaszek, Drobnicka albo Kozielec, Kania i Zurek.

⁵⁰ Rozrządzenia i pisma pasterskie za rządów J. O. Księcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego etc. do diecezji płockiej wydane. T. 4 s. 211—215. Wyd. ks. W. Wargawski. Warszawa 1785.

kapłańskich, jak i wieku kandydatów nie było wyraźnej wzmianki ani w starych statutach kapitulnych, ani w nowych z 1784 r. zatwierdzonych przez Poniatowskiego, sprawę tę regulowało powszechne prawo kościelne. Zwracano jednak pilną uwagę na pochodzenie społeczne kandydatów do kanonii. Przepis dawnych statutów o pochodzeniu szlacheckim kandydatów podtrzymywały nowe statuty z reformy księcia biskupa. Wyjątek stanowiły kanonie doktorskie, które mogły być obsadzone kandydatami pochodzenia nieszlacheckiego, ale ozdobionymi tytułami doktorskimi⁵¹. Kanonii tych było w kapitule płockiej pięć⁵². Sprawę pochodzenia szlacheckiego traktowano dość rygorystycznie. Dlatego kandydat do kanonii musiał udowodnić swoje szlacheckie pochodzenie autentycznymi dokumentami sprowadzonymi przez kapitułę i potwierdzonymi przysięgą 4 świadków także szlachciców.

Prawo prezenty prałatów i kanoników w kapitule płockiej przysługiwało różnym osobom. Spośród prałatów — prepozyt i kustosz wchodził do kapituły z prezenty królewskiej, natomiast archidiacon był wybierany przez biskupa na podstawie bulli Leona X z 1513 r. spośród 2 kandydatów zaproponowanych przez kapitułę. W podobny sposób powoływano 2 kanoników fundacji Kamion i Gocław. Były to kanonie doktorskie, posiadający je kanonicy sprawowali obowiązki penitencjarza i kaznodziei. Archidiacona pułtuskiego prezentował starosta pułtuski. Pozostałe kanonie były wolnego nadania, to znacząca kanoniczna należała do władzy kościelnej na przemian w poszczególnych miesiącach do papieża i biskupa⁵³. Wprowadzano do kapituły poprzez instalację. Poprzedzała ją recepcja ze strony kapituły czyli przyjęcie kanonika do jej grona na sesji kapitulnej po spełnieniu przepisanych statutami warunków. Według statutów Poniatowskiego nikt z prałatów i kanoników nie mógł zająć miejsca w chórze, dopóki nie uiszczył opłaty zwanej kapalia dla zakrystii kapitulnej, która wynosiła wtedy 25 zł węgierskich. Oprócz tej opłaty statuty zawierały zachętę do dobrowolnych opłat na rzecz kościoła i zakrystii zwłaszcza przy otrzymaniu bogatszych prebend. Nowo instalowany prałat lub kanonik nie mógł zyskać dochodu z prebendy i dziennych dystrybucji jeśli nie odprawił mszy zwanej „missa fructifera”. Wyjątkiem był kanonik bez święceń kapłańskich⁵⁴.

II. WIZYTACJA

Wizytacji katedry płockiej dokonał z polecenia Poniatowskiego jego koadiutor Krzysztof Hilary Szembek w dniach od 9—24 X 1775 r. W oparciu o odpowiedzi, jakich udzieliła kapituła na piśmie przez swoich delegatów, kanoników W. Gadomskiego, M. Żórawskiego i J. Kochanowskiego na artykuły wizytacyjne, podajemy nieco informacji odnośnie do ówczesnego stanu kościoła katedralnego i jego wyposażenia.

Świętem patronalnym katedry było Wniebowzięcie NMP (wezwanie katedry), ale corocznie obchodzone było w sposób uroczysty nie Wniebowzięcie, lecz Narodzenie NMP. Drugim patronem katedry był św. Zygmunt król i mę-

⁵¹ W kapitule płockiej od początku XVI w. obowiązywało zastrzeżenie, aby nadawać prebendy kanonickie jedynie szlachcie — chyba że kandydat posiadał doktorat. Zob. T. Żebrowski: *Zarys dziejów diecezji płockiej*. Płock 1976 s. 70.

⁵² Dwie dla doktorów teologii, dwie dla doktorów prawa i jedna dla doktora medycyny.

⁵³ Z. Tucholski: *Organizacja...*, s. 22 nn.

⁵⁴ ADPł. *Descriptio...*, s. 34; S. Librowski: *Kapituła katedralna włocławska*. Warszawa 1949 s. 37 nn.

czennik, a współpatronami św. Stanisław biskup i męczennik oraz św. Brygida i Krystyna — dziewice, których znaczne relikwie posiadała katedra. Toteż drugim świętem lokalnym, obchodzonym przez duchowieństwo i lud na mocy postanowienia bpa E. Ciołka i kapituły z 1508 r. była uroczystość 2 V — św. Zygmunta⁵⁵.

Kościół katedralny posiadał 14 ołtarzy. W prezbiterium znajdował się ołtarz wielki, drewniany, wyłaczany, z obrazem M. B. Wniebowziętej. Po bokach były rzeźby figur świętych patronów Zygmunta i Stanisława, w górnej kondygnacji obraz Św. Trójcy z św. św. Piotrem i Pawłem po bokach. Przy tym ołtarzu mogli odprawiać tylko prałaci i kanonicy. Także w prezbiterium po bokach były stalle kanonickie. Poza prezbiterium od strony epistoły usytuowany był murowany ołtarz Chrystusa Ukrzyżowanego, w którym przechowywano Najśw. Sakrament w marmurowym cyborium, wyłożonym wewnątrz srebrną blachą. W niedziele i święta przy ołtarzu wikariusze odprawiali msze dla ludzi, tu także w czwartki odprawiano wotywę „Cibavit”. Po bokach od strony naw bocznych były dwie zakrystie: od strony lekcji zakrystia kanonicka, od strony ewangelii zakrystia wikariuszy. Zakrystiami opiekował się kustosz katedralny, który z tej racji posiadał oddaną mu w zarząd część Radziwia. Pomagał mu wicekustosz opłacany z masy kapituły, który też był właściwym zakrystianinem katedralnym. Jako zapłatę otrzymywał codziennie bochenek chleba i czynsz roczny od 1000 tynfów, zapisanych na dobrach Mogielnica i Kowalewo. Zakrystia miała uposażenie ustanowione przez A. S. Zaluskiego na dobrach Białotarsk i Dąbrówka. Przypadały jej także wpływy z fundacji kanonika ślepego oraz opłaty 2 zł węgierskich od kanoników gracjalnych zgodnie z postanowieniami bpa A. Noskowskiego. Do tego dochodziły dochody z kapaliów, które każdy z prałatów i kanoników wpłacał z okazji swej instalacji. Każdy z ordynariuszy jako kapalia wnosił złoty kielich z pateną albo czyste złoto wagi 300 dukatów węgierskich⁵⁶. Dopelniał tego także książę-biskup, przesyłając kapitule w 1779 r. złoty kielich przez kanonika Wyszkowskiego⁵⁷. Za sumy otrzymywane z kapaliów kupowano przeważnie paramenty. Fundusz na światło do wiecznej lampki pobierał prokurator kapituły na mocy statutów z 1649 r. od rzeźników skaryszewskich. Za czasów Poniatowskiego dostarczano olej z Gumina z dóbr masy kapitulnej.

Nad zakrystią wikariuszy znajdował się skarbiec, a w nim przechowywane były znaczniejsze relikwie, między innymi głowa św. Zygmunta, relikwiarz z głową św. Krystyny, srebrny relikwiarz z głową św. Brygidy, srebrna ręka z relikwiami św. Stanisława biskupa i kilkadziesiąt innych relikwii⁵⁸. Nad zakrystią kanonicką znowu znajdował się kapitularz. Tam kiedyś mieściło się archiwum kapitulne i konsystorskie. W czasie reparacji kapitularza przeniesiono archiwalia do biblioteki katedralnej, która mieściła się nad kaplicą mansjonarzy królewskich w wieży południowej. Po uporządkowaniu kapitularza i sprawieniu nowej szafy archiwum wróciło na swoje miejsce. Za czasów księcia-biskupa opiekował się nim kanonik M. Mdzewski, wybrany i opłacany przez kapitułę. Wskutek zaniedbań i złej konserwacji wiele dokumentów uległo zniszczeniu, a niektóre jak indult na używanie przez kanoników płockich w chórze capa magna zjadły myszy. Jeszcze inne przez brak opieki zaginęły. Nie było także rejestru wydawanych odpisów ani summariusza⁵⁹. Biblioteka kapitulna, powstała z darów bpa P. Dunin Wolskiego, nie miała żadnych fun-

⁵⁵ ADP. Descriptio..., s. 76 nn.

⁵⁶ Tamże, s. 95 nn.

⁵⁷ Cap. Pl. T. 23 s. 437; Rozrządzenia. T. 3 s. 335.

⁵⁸ Descriptio..., s. 120 nn.

⁵⁹ Tamże, s. 116, 158.

duszów, stąd nikt się o nią nie troszczył i z niej nie korzystał. Zachowany księgozbiór kapitulny liczył wtedy około 500 tomów książek i rękopisów, których tytuły były podane w spisie sporządzonym podczas wizytacji katedry⁶⁰.

Drzwi do katedry były dębowe, obite żelazną blachą, w murach kościoła nad drzwiami a także na obu wieżach były widoczne pęknięcia. Przy wieży katedralnej od strony północnej mieścił się karcer dla księży, zaopatrzony w dobrze zamykające się drzwi i wąskie okienko z żelazną kratą⁶¹. Obok katedry na wieży zamkowej było umieszczonych sześć dzwonów katedralnych⁶². Obowiązek dzwonienia mieli poddani kustosza z Radziwia. Oni też strzegli katedry i służyli jej na mocy statutów i starego zwyczaju. Cmentarz należał do katedry na mocy przywileju króla Aleksandra z 1506 r.⁶³.

III. NOWE STATUTY

Kapituła plocka rządziła się statutami, zatwierdzonymi w 1499 r. przez bpa Wincentego Przerębskiego. W ciągu prawie trzech następnych wieków wydała kapituła szereg nowych statutów na skutek zaistniałych potrzeb. Postanowienia Poniatowskiego o redukcji składu personalnego, jak i zamiar zmiany systemu prebendalnego i włączenia niektórych prebend do masy majątkowej kapituły sprawiły, że zaszła konieczność ułożenia nowych statutów dla kapituły, które rozwiązywałyby zaistniałe trudności. Sprawa ta stała się aktualna po wizytacji katedry i wydaniu dekretu reformacyjnego, w którym także była mowa o potrzebie nowych statutów. Poruszył to Poniatowski w punktach przesłanych kapitule na sesję majową 1778 r. Powiadał, że wyznaczył już osoby, które z jego ramienia zajmą się tym, ponadto prosił, aby i kapituła ze swego grona wyznaczyła takich, którzy by znosząc się z jego delegatami, mogli wspólnie opracować projekt nowych statutów⁶⁴. Do pracy tej kapituła wybrała kanoników Bykowskiego i Kochanowskiego⁶⁵. Prace posuwały się dość wolno, choć książę-biskup często o tym przypominał i po-naglał. Majowa kapituła generalna w 1781 r. zajmowała się wynikiem prac obu stron, rezultatem było powołanie przez kapitułę komisji w osobach kanoników Bykowskiego, Kochanowskiego i Glińskiego, dla zapoznania się z projektem nowych ustaw i zreferowania sprawy na posiedzeniu jesiennym⁶⁶. Przyczyną tak wolnego tempa prac był prawdopodobnie fakt, że delegaci kapituły, przystępując do tej pracy najpierw czynili wyciąg poszczególnych statutów z metryki kapitulnej⁶⁷, a potem nastąpiły rozbieżności co do niektórych

⁶⁰ Tamże, s. 158, 218—222.

⁶¹ Tamże, s. 43.

⁶² Pierwszy dzwon św. Zygmunta, na mocy statutu z 1474 r. używany był tylko w święta Pańskie, Matki Boskiej, Apostołów, dedykację katedry, świętych: Zygmunta, Wojciecha, Stanisława, na wjazd biskupa lub jakiegoś wysokiego urzędnika, na pogrzebie prałata lub kanonika katedralnego. Podzwonne na pogrzebie prałatów i kanoników po jednym fertonie przeznaczone było dla wicekustosza i scholarów. Dwa dzwony przeznaczone były dla zegara. Czwarły dzwon średni tzw. niedzielnik, dzwonił w każdą niedzielę, piąty dzwonił w dni feriałne, szósty dzwonił codziennie na godziny kanoniczne. Tamże, s. 45.

⁶³ Tamże, s. 48.

⁶⁴ Cap. Pl. T. 23 s. 299. *Ingrossatio punctorum Celsissimi Principis*. „A zatem koniecznie potrzeba nowy zbiór rzezonych statutów uczynić... Nie będzie ten nowy wspomniany zbiór statutów miał co innego jak to z danych praw tamtego naszego kościoła ku terazniejszemu najpożyteczniejszemu może porządkowi i ułożeniu”.

⁶⁵ Cap. Pl. T. 23 s. 416.

⁶⁶ AEp. T. 74 s. 111.

⁶⁷ Zachowały się one w specjalnej księdze sporządzonej w 1777 r. pt. *Compendium statutorum et ordinationum et decretorum Venerabili Capituli Cathedrali Plocensis ex*

kwestii, np. w rozdziale o wakansie na stolicy biskupiej, kiedy to kapituła zyskiwała największy zakres władzy w diecezji. Wszystko to niecierpliwilo biskupa, a jednocześnie dziwiło⁶⁸. Dlatego w liście z 4 IX 1784 r. żądał, aby kapituła wysłała jednego z kanoników do Warszawy, aby na miejscu sprawę sfinalizować⁶⁹. Ostatecznie jesienią nowe statuty ułożono, a Poniatowski je zatwierdził 20 XI 1784 r.⁷⁰.

Statuty te składały się z 3 części, a każda dzieliła się znowu na tytuły i rozdziały. W sumie było 13 tytułów i 82 rozdziały, których treść była następująca: Cz. I. Tytuł 1 — O kościele katedralnym plockim — 12 rozdziałów, tytuł 2 — o prałatach i kanonikach w ogólności — 5 rozdziałów, tytuł 3 — o godnościach i różnych oficjach — 22 rozdziały, tytuł 4 — o innych osobach kościoła katedralnego i kapitule służących — 10 rozdziałów. Część II, tytuł 1 — o kulcie — miał 11 rozdziałów, tytuł 2 — o amniwersarzach — 1 rozdział, tytuł 3 — o stanie kościoła i zakrystii — 1 rozdział, tytuł 4 — o sesjach generalnych — 6 rozdziałów, tytuł 5 — o sesjach tygodniowych — 1 rozdział, tytuł 6 — o testamentach — 2 rozdziały, tytuł 7 — o opcji prestymoniów i kurii — 6 rozdziałów. Część III, tytuł 1 — o różnych czynnościach — 1 rozdział, tytuł 2 — o sprawach między kanonikami — miał 4 rozdziały. Statutami tymi kapituła posługiwała się do roku 1903. Zdały więc dobrze próbę czasu. Wychodziły naprzeciw powstałym trudnościom, stworzyły prawo nowoczesne, tak że kapituła mogła nadal służyć dobrze diecezji⁷¹.

IV. OBOWIĄZKI KAPITUŁY

Katedrą opiekowała się kapituła katedralna. Ona to, jak podaje opis z 1774 r., powiadomiła ordynariusza o złym stanie świątyni. Dotyczyło to poważnych zacieków w dachu, gnicia krokwi, licznych pęknięć murów, wypadania cegły; skarpom i facjacie nad portalem groziło nawet zawalenie⁷². Aby uzyskać potrzebne na reperację fundusze, prosiła kapituła biskupa o wyrażenie zgody na sprzedaż 8 złotych kielichów ze skarbcza katedralnego i przeznaczenie uzyskanych sum na remont katedry. Biskup zgodził się na sprzedaż 6 kielichów i wielu innych starych sreber, nie nadających się już do użytku liturgicznego. Za uzyskane 1305 dukatów zakupiono 120 cetnarów blachy miedzianej na pokrycie dachu. Potrzebę restauracji katedry mógł zresztą stwierdzić Poniatowski naocznie, był bowiem w tym czasie w Płocku dla odbycia ingresu i otwarcia uroczystości roku świętego. Zgodę na sprzedaż kielichów podpisał właśnie w pałacu plockim 1 VI 1776 r.⁷³.

Po szeregu doraźnych napraw dzięki wydatnej pomocy finansowej księcia-biskupa dokonał budowniczy Gierczyński pod kierunkiem znakomitego architekta włoskiego Dominika Merliniego przebudowę katedry w duchu klasycyzmu doby oświecenia⁷⁴. Prace restauracyjne, jak pisze ks. L. Grabowski, po-

actis eiusdem accurate collectum et in unum redactum volumen. A. D. 1777. Cap. Pl. T. 53.

⁶⁸ AEp. T. 75 s. 252.

⁶⁹ Tamże, s. 333.

⁷⁰ Cap. Pl. T. 157. Statuta Capituli Ecclesiae Cathadralis Plocensis in unum volumen redacta ac quoad nonnulla pro ratione temporis et opportunitate rerum, aut aucta aut reformata. (Odtąd cytuję: Statuta.). Z. Tucholski: Organizacja..., s. 45.

⁷¹ Z. Tucholski: Organizacja..., s. 66.

⁷² Cap. Pl. T. 22 s. 202 nn; L. Grabowski: Katedra plocka, jej dzieje i zabytki. Płock 1970 s. 58.

⁷³ Cap. Pl. T. 23 s. 148.

⁷⁴ Na życzenie kapituły Merlini w 1787 r. dał średniowiecznej katedrze kolumnową klasycystyczną fasadę. W. Tatarkiewicz: Dominik Merlini. Warszawa 1955 s. 172.

legały m.in. na wbiciu w szerokie pęknięcia na sklepieniu i podtrzymujących kopułę arkadach wielkiej ilości drewnianych klinów oraz na pokryciu murów grubą warstwą tynków rzuconych na trzcinę i siatkę drucianą. W celu wzmocnienia całości zamurowano także niektóre osłabione okna. Najbardziej zniszczony i grożący zawaleniem fronton wraz z wieżami wzmocniono belkami drewnianymi, które następnie obudowano i przyozdobiono ciężką attyką z gzymsami, wspartą na sześciu jońskich kolumnach⁷⁵. Równoległe z tymi pracami prowadzono roboty wewnątrz świątyni, urządzając w transepcie dwie kaplice. Sklepienia ich pokryto wówczas kasetonami ze stiuku. Jeszcze raz skorzystała kapituła z pozwolenia biskupa i sprzedała rozmaite kosztowności, m.in. 2 większe i 4 mniejsze obrazki wysadzane perłami, a uzyskane kwoty pieniężne obrócono na wykończenie ozdobienia katedry⁷⁶.

Zgodnie z przepisami statutów i dawnym zwyczajem odprawiali nabożeństwa przy ołtarzu głównym tylko prałaci i kanonicy. Nabożeństwa codzienne dla wiernych odprawiane były przez wikariuszy przy do niedawna istniejącym ołtarzu za balaskami, naprzeciw ambony. Ołtarz ten, zwany maturą lub konfesją, zniesiono kilka lat temu, co spowodowało pewną niedogodność duszpasterską szczególnie dla wiernych. Chcąc temu zaradzić wystosował ordynariusz list do kapituły, aby wyraziła swoje zdanie w tym przedmiocie⁷⁷. Wszyscy kanonicy opowiedzieli się za utrzymaniem dawnego zwyczaju odprawiania nabożeństw przy głównym ołtarzu tylko przez prałatów i kanoników, natomiast prosili o pozwolenie wystawienia ołtarza na środku kościoła, przy którym odprawialiby nabożeństwa dla wiernych wikariusze⁷⁸. Pomysł ten nie bardzo przypadł biskupowi do gustu. Być może głos zabrali tu także architekci i artyści zaangażowani w przebudowę i upiększenie świątyni. Faktem jest, że w piśmie do kapituły 8 VII 1780 r. ordynariusz wyraził zgodę na wzniesienie ołtarza maturalnego z zastrzeżeniem, aby zrobiono to solidnie i porządnie jak w katedrze kujawskiej, a w post scriptum tegoż listu wyrażał chęć, aby kapituła odstąpiła od tej myśli. Motywował to względami praktycznymi, a przede wszystkim dodatkowymi wydatkami. Tak więc ostatecznie sprawa upadła i już do niej nie wracano⁷⁹, a wikariusze odprawiali msze dla ludzi przy ołtarzu Ukrzyżowania, gdzie znajdowało się Sanctissimum.

Jak już wspomniano, na przedłużeniu transeptu były dwie kaplice. Znajdująca się w północnym ramieniu nawy poprzecznej kaplica z absydą miała do 1781 r. 2 ołtarze: Św. Trójcy i Zdjęcia z Krzyża. Przy remoncie katedry usunięto oba ołtarze, a kaplicę przeznaczono na przechowywanie Najśw. Sakramentu, budując w tym celu jeden ołtarz. Inicjatywę w tym kierunku podjął Poniatowski w 1777 r. w liście do kapituły, zwracając uwagę, że przechowywanie Sanctissimum w ołtarzu Ukrzyżowania, którą wszyscy przechodzą

⁷⁵ L. Grabowski: Katedra... s. 58—61.

⁷⁶ AEp. T. 75 s. 88 nn; 149—152. Listy kapituły do biskupa 10 VI i 4 IX 1783 r.

⁷⁷ AEp. T. 73 s. 331—338. List biskupa do kapituły 28 IV 1780.

⁷⁸ Tamże, s. 380 nn. List kapituły do biskupa 12 VI 1780.

⁷⁹ AEp. T. 73 s. 400 nn. List biskupa do kapituły 8 VIII 1780 oraz Cap. Pl. T. 23 s. 522 nn. „Względem zaś postawienia mense altaris na środku kościoła gdzie dawna była matura aby wikariuszowie nie miewali mszy przy wielkim ołtarzu lubośmy im najdokładniejsze powody przeciw temu przedłożyli, z tym wszystkim abyśmy pokazali, że w czym tylko można do ich chęci stosujemy się przeto i na to pozwalamy, ale to było przynajmniej porządnie zrobione, jako w drugich widzieliśmy katedrach, a w szczególności w bliskiej kujawskiej... PS. Przy podpisywaniu tego listu nie możemy opuścić jeszcze ponowienia refleksji że lubo w liście wyrażone jest nasze pozwolenie na ołtarz, wszelako bardziej byśmy ażeby się bez niego obszło a msze się przy wielkim ołtarzu i przez wikariuszów dla wygody capitularibus (gdy ich odprawiać nie będą) miewane były, a to żeby expens niepotrzebny kościół oszpecający zaciemniający iżony raczej był na zrobienie już ołtarza Sanctissimi. Co wszystko jak najmocniej insynuujemy i przekładamy”.

do zakrystii, nie jest stosowne i należy temu zaradzić⁸⁰. Kapituła podjęła pracę, która trwała do 1781 r. Ordynariusz przysłał jednocześnie artystów, którzy czuwali nad ich właściwym przebiegiem. Po zakończeniu przeróbek przeniesiono Sanctissimum z ołtarza Ukrzyżowania do przygotowanej kaplicy Najś. Sakramentu⁸¹.

Druga kaplica znajdowała się w nawie poprzecznej od strony Wisły i była poświęcona Matce Boskiej. Były w tej również 2 ołtarze: Niepokalanego Poczęcia Najśw. MP i Zwiastowania NMP. W 1782 r. oba te ołtarze zostały usunięte, a na ich miejscu ustawiono ołtarz drewniany ku czci św. Zygmunta patrona miasta Płocka z obrazem tegoż świętego⁸². W trakcie przyozdabiania katedry sprawiła kapituła nowe ławki w katedrze, na które na jej prośbę biskup dostarczył dębów ze swoich nadburzańskich lasów⁸³. Dla upamiętnienia wydarzeń związanych z przebudową i restauracją katedry, umieszczono w kaplicy N. Sakramentu 2 tablice pamiątkowe. Pierwszą z nich fundowała kapituła w 1781 r. sławiąc znakomite zasługi swego pasterza⁸⁴. Drugą tablicę fundował w 1784 r. książę-biskup, na której stwierdził, że ozdobienie kościoła katedralnego jest jego i całego senatu wysiłkiem⁸⁵.

Bardzo ważnym obowiązkiem kanoników była rezydencja. Przecież tylko kanonik mieszkający stale przy katedrze mógł spełniać główny obowiązek kapitulny, brać udział w nabożeństwach i zebraniach kapituły. Za usprawiedliwionych odnośnie absencji uważano tylko chorych, przebywających na studiach za wiedzą biskupa, zajętych w konsystorzu, wysłanych w sprawach majątkowych kapituły, deputowanych na synod czy trybunał. Rezydencja musiała być aktywna. Nie otrzymywali refekcji ci, którzy byli w Płocku, lecz nie przychodzili do katedry, ale brali je tylko ci — jak mówił dekret reformacyjny — którzy byli obecni w chórze w dni powszednie na jutrzni, laudesach, dwóch horach i mszy św., w dni zaś świąteczne i niedziele na jutrzni, laudesach jednej godzinie, mszy śpiewanej z kazaniem i na niesporach. W uroczyste święta, jak w Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Św., Św. Trójcy, Boże Ciało, wszystkie święta Matki Boskiej, Św. Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych i w rocznicę konsekracji kościoła, kanonicy mieli być na jutrzni i laudesach, mszy śpiewanej z kazaniem, na obu niesporach i na procesji⁸⁶. Przejętnie rezydowało 10, a czasem i więcej kanoników, na sesje generalne jeździło się ponad 20⁸⁷. Wyjątkiem pod tym względem był kanonik Jan Wawrzecki, który przy katedrze płockiej nigdy nie rezydował,

⁸⁰ AEp. T. 72 s. 124 nn. List biskupa do kapituły 8 IX 1777.

⁸¹ Cap. Pl. T. 23 s. 600. List biskupa do kapituły 10 VII 1781. „Co się tycze ostatniej determinacji względem zaczęcia roboty około ołtarza i kaplicy N. Sakramentu jedzie stąd umyślnie kanonik Wołowicz ze sztukaterem Włochem, temu zapewne są wiadome myśli nasze, któreśmy także już opowiedzieli kanonikowi Zdzienickiemu jako prefektowi fabryki, nie zostaje teraz tylko ażeby to dalej nie odwlekać, ile że jej dość już i tak było, że i właśnie teraz czas po temu” oraz L. Grabowski: Katedra..., s. 107, 125.

⁸² A. Nowowiejski: Płock, s. 279.

⁸³ AEp. T. 75 s. 79—83, 88 nn. List kapituły do biskupa 10 VI i 25 VI 1783.

⁸⁴ A. Nowowiejski: Płock, s. 293 nn.

⁸⁵ Zasługi Poniatowskiego w dziele renowacji katedry uwydatnił w trójkącie frontonu między wieżami, artysta Zygmunt Langman. W pińczowskim piaskowcu umieścił tablicę z herbami tych biskupów płockich, którzy odegrali największą rolę w dziejach budowy katedry. Obok herbu Dołęga bpa Aleksandra z Malonne, który wznosił i konsekrował w 1144 r. romańską bazylikę i herbu Łada bpa A. Noskowskiego, który w 1560 r. konsekrował renesansową katedrę jest umieszczony herb Ciołek księcia Michała Poniatowskiego, który gruntownie świątynię restaurował. Zob. L. Grabowski: Katedra..., s. 84 nn; A. Nowowiejski: Płock, s. 292 nn.

⁸⁶ Descriptio..., s. 277.

⁸⁷ Cap. Pl. T. 23 s. 391—401. List kapituły do biskupa (maj) 1779. „Rezydujących bardzo często dziesięć i więcej czasem osób przy katedrze tutejszej ex confratribus

mając drugą kanonię w Wilnie, przy której przeważnie przebywał. Parokrotnie upominany i zapraszany na posiedzenia tłumaczył się chorobą, co było tylko wybiegiem. W 1778 r. w liście do kapituły książę-biskup, zabierając głos w jego sprawie, postanowił, aby prebendę jego i kanonię ogłosić jako wakującą⁸⁸. Kapituła jednak nie spieszyła się z wykonaniem woli biskupa, skoro w rok później biskup żądał wykonania dekretu odnośnie Wawrzeckiego, który „uporczywie się stawia i ekskluduje chorobę, a w Wilnie zawsze zdrowym go widzą i gdzie indziej wyjeżdżać może”⁸⁹. Dalszy bieg pozostawił ordynariusz kapitule, aby wyznaczyła komisję i oddaliła zaniedbującego się konfratru. Rzeczywiście komisja taka w osobach kanoników: Głińskiego, Kochanowskiego, Mdzewskiego i Wyszowskiego rozpatrzyła tę sprawę⁹⁰. Skończyło się na tym, że kanonik Jan Wawrzecki zrezygnował z kanonii w katedrze plockiej⁹¹. Ogólnie trzeba stwierdzić, że jeśli chodzi o innych kanoników nieobecnych na posiedzeniach generalnych starali się przesłać zawiadomienia, usprawiedliwiając swoją nieobecność.

Do obowiązków kapituły należało również sprawowanie pieczy nad kształcą się młodzieżą z Mazowsza w bursach krakowskich. Podczas wizytacji katedry K. Szembek polecił zbadać stan plockich fundacji Noskowskiego i Garwaskiego w Krakowie. Były to jak wiemy dwie bursy, w których znajdowali oparcie studenci pochodzący z Mazowsza. Kapituła plocka poleciła kanonikowi Alojzemu Putanowiczowi, profesorowi Akademii, zebrać wiadomości o pierwotnych fundacjach, a także o tym, kto w nich aktualnie przebywał⁹². Z burs tych można było korzystać tylko po otrzymaniu rekomendacji od kapituły katedralnej. W latach 1773—1784 kapituła wystawiła rekomendacje dla kilkunastu młodzieńców ze stanu szlacheckiego, którzy chcieli studiować w Krakowie prawo lub filozofię. Większość studiowała nauki prawne i korzystała z bursy Garwaskiego, nieliczni tylko kierowali się do bursy Noskowskiego, ci co studiowali filozofię⁹³. Wielu z poleconych przez kapitułę studentów po odbyciu nauk w Krakowie wracało do diecezji i przyjmowało tu święcenia kapłańskie.

Inną funkcją, jaką sprawowało wielu członków kapituły, był pełniony urząd egzaminatora i sędziego prosynodalnego. Na początku swoich rządów Poniatowski powołał po konsultacji z kapitułą do tej pracy ludzi światłych i gorliwych, którzy funkcje te pełnili przez wiele lat. Na sędziów prosynodalnych wyznaczył sufragana plockiego W. Gadomskiego, sufragana pułtuskiego A. Narzymskiego, archidiakona dobrzyńskiego M. Mdzewskiego, kanoników katedralnych plockich A. Zdzienickiego i A. Wołłowicza⁹⁴.

Kapituła katedralna plocka, podobnie jak inne, wysyłała delegatów na synody, sejmiki w Raciążu i do Trybunału Koronnego w Piotrkowie. Na trybunałach załatwiano sprawy nie tylko świeckie, ale i duchowne, jak i związa-

miewamy, na kapituły zaś generalne jako i teraz przytomnych konfratrów osób 21 mieliśmy. Inni ex rationibus variis byli ekzuzowani”.

⁸⁸ Cap. Pl. T. 23 s. 433 nn.

⁸⁹ AEp. T. 73 s. 176—181.

⁹⁰ Cap. Pl. T. 23 s. 413.

⁹¹ Tamże, s. 470. Po Wawrzeckim kanonię otrzymał Tadeusz Paszkowski.

⁹² Descriptio..., s. 288 nn.

⁹³ Cap. Pl. T. 22 s. 193, 218; Cap. Pl. T. 23 s. 25, 167, 241, 631; Cap. Pl. T. 24 s. 12, 37, 196; AEp. T. 74 s. 463. Do bursy prawników polecała kapituła w 1773 r. Walentego Kozłowskiego, w 1775 r. Romualda Paprockiego, Lamberta Czaplickiego, Antoniego Zakrzewskiego, Franciszka Zawadzkiego, w 1774 r. Kajetana Kozłowskiego, Franciszka Michewicza, Hiacynta Cieślińskiego, Antoniego Rojewskiego, w 1782 r. Juliana Łempickiego, Józefa Więckowskiego, Franciszka Górskiego, Teodora Wiesiołkowskiego, Mateusza Bromirskiego, w 1784 r. Hilarego Dombrowskiego i Antoniego Kosińskiego.

⁹⁴ AEp. T. 75 s. 41—42.

ne z nimi, dlatego biskupi razem z kapitułami wysyłali tam swoich ludzi zaopatrując ich w odpowiednie instrukcje. Ponieważ trybunaliści występowali nie tylko w imieniu kapituły, ale przede wszystkim dla biskupa, a także dla ogólnego dobra diecezji, wybierał ich biskup razem z kapitułą. Biskup przedstawiał kandydatów, a kapituła jednego z nich wybierała. Obiór trybunalistów, jak wszystkich urzędników kapituły, odbywał się na jej posiedzeniach generalnych. Obrani deputaci składali na ręce kapituły przysięgę, że wiernie i sumiennie będą spełniali obowiązki sędziego i bez ważnej przyczyny nie będą oddalali się z miejsca sądu⁹⁵. Książę-biskup, sam będąc senatorem i biorąc czynny udział w życiu politycznym kraju, przywiązywał dużą uwagę do wysłania deputatów na Trybunał. Nic więc dziwnego, że przed każdym wyborem zwracał się do kapituły, przypominając o tym obowiązku i przedstawiając kandydatów. Po raz pierwszy zwrócił się Poniatowski do kapituły w tej sprawie 19 VI 1774 r. specjalnym listem na kapitułę nadzwyczajną 27 VII tegoż roku, w którym zakomunikował, że nowe ustawy Rzeczypospolitej wznowiły Trybunały Sądowe Królestwa, dlatego kapituła płocka ma wybrać jednego przedstawiciela do tego Trybunału. Pisma przypominające, a jednocześnie przedstawiające kandydatów przysyłał Poniatowski co roku na każdą majową sesję generalną⁹⁶. W 1775 r. przypomniał postanowienia sejmu, że elekcja deputatów duchownych ma się odbywać tego samego dnia co świeckich po sejmikach, a termin ten naznaczono na 15 lipca. Tak więc kapituła generalna majowa powinna wybierać kandydata, a na kapitule tygodniowej 15 VII tylko go potwierdzić. Chodziło przecież o to, by potem nie było kłopotu — jak pisał biskup — ze zbieraniem kanoników na nowo, a praw duchownych trzeba bronić⁹⁷. W czasach rządów Poniatowskiego następujący członkowie kapituły pełnili funkcje deputackie na Trybunale: rok 1774 — W. Gadomski, 1775 — M. Szeptycki, 1776 — G. Gostkowski, 1777 — A. Chaliński, 1778 — A. Zdzienicki, 1779 — M. Krajewski, 1780 — F. Małowieski, 1781 — W. Mokronowski, 1782 — M. Rokitnicki, 1783 — J. Łempicki, W. Wołowicz, 1784 — J. Jasiński⁹⁸.

Ponieważ pobyt deputatów na trybunałach był kosztowny i sama kapituła nie była w stanie ich utrzymać, ciężar ten rozkładano na biskupa, kapitułę i diecezję. Trybunaliści jako zostający na usługach publicznej, otrzymywali od kapituły dystrybucje chórowe, roczne pensje od prokuratora oraz specjalne diety na wyjazd. W liście z 26 VIII 1774 r. skierowanym do kapituły biskup domagał się, aby wyasygnowała ona jako pensję sumę 3166 złp, która to suma przeznaczona była w 1773 r. dekretem dla deputowanych na poszczególne zmiany⁹⁹. Kapituła generalna wrześnieowa tegoż roku przychyliła się do prośby biskupa i wyznaczyła kwotę 3166 złp jako kwotę wypłacaną z kasy kapitulnej¹⁰⁰. Jak mówiliśmy, deputaci załatwiali nie tylko sprawy kapituły, ale cały szereg spraw kościelnych z terenu diecezji, otrzymywali przeto pensję na podstawie układów powziętych w tej sprawie również od następujących osób¹⁰¹: od biskupa ordynariusza — 500 zł, od prepozyta katedry — 300 zł, od dziekana, scholastyka i kustosa katedry po 30 zł, od prepozyta kolegiaty św. Michała — 20 zł, od prepozyta norbertanek płockich — 50 zł, od opata

⁹⁵ S. Librowski: *Kapituła...*, s. 156.

⁹⁶ AEp. T. 69 s. 563. List biskupa do kapituły 19 VI 1774 oraz tamże, s. 562—563. *Convocatio capituli extraordinarii Ecclesiae cathedralis Plocensis*.

⁹⁷ AEp. T. 70 s. 336—339; AEp. T. 71 s. 178 nn.

⁹⁸ Łempickiego zwolnił biskup na własną prośbę z funkcji deputata, a na jego miejsce wyznaczył kanonika Wołowicza. AEp. T. 75 s. 87; Cap. Pl. T. 24 s. 369.

⁹⁹ AEp. T. 69 s. 615.

¹⁰⁰ Cap. Pl. T. 22 s. 229.

¹⁰¹ AEp. T. 75 s. 83 nn. *Pensiones pro iudicibus deputatis ad Tribunali Regni ex cathedra Plocensi 8 VI 1783*.

klaustralnego czerwińskiego — 73 zł, od klasztoru czerwińskiego — 80 zł, od opata komendataryjnego czerwińskiego — 146 zł, od opata klaustralnego benedyktynów płockich — 200 zł.

Diecezja płocka jako część Królestwa uczestniczyła w ciężarach obywatelskich na rzecz państwa. Podatek, z jakim najczęściej się spotykamy, to tzw. dobrowolna danina „*subsidium charitativum*”. Nałożony przez sejm podatek zbierali od duchowieństwa kolektorzy, z których jednego w diecezji mianował biskup, drugiego zaś wybierała kapituła¹⁰². Sprawa ta stała się aktualna w 1775 r. po uchwale sejmowej, gdy duchowieństwo miało złożyć donum gratuitum. 27 IV 1775 r. Poniatowski oddzielnym pismem powiadomił o tym całe duchowieństwo, polecając, aby każdy beneficjał spisał rzetelnie i sprawiedliwie dochody z gruntów, dziesięcin, wyderkałów i przekazał za pośrednictwem dziekana do konsystorza. Opisy te miały być pomocą w proporcjonalnym obciążeniu beneficjatorów i sprawiedliwym podziale całej sumy, jaką diecezja miała zapłacić¹⁰³. Nad sprawami tymi obradowali również biskupi całego kraju. Tenże zjazd biskupów postanowił, aby specjaliści delegaci, wyznaczeni przez ordynariuszów, dokonali rewizji tych dochodów. Biskupowi płockiemu pomocą w tej materii służyli kanonicy Gadomski i Gliński¹⁰⁴. Czyniąc zadość tym postanowieniom, wyznaczył księżę-biskup następujących rewizorów w Płocku: archidiacona dobrzyńskiego Młockiego, kanoników katedralnych Kochanowskiego, Mdzewskiego i Chalińskiego oraz kanonika pułtuskiego Pęczkowskiego, w Pułtuskach zaś: Glińskiego, Krajewskiego, Lipińskiego kanoników katedralnych oraz Gogolewskiego i Świderskiego, kanoników pułtuskich¹⁰⁵. 19 IX 1776 r. skierował ordynariusz reskrypt adresowany do kanoników Glińskiego, Lipińskiego, Gogolewskiego i Łuby z powiadomieniem, że diecezja płocka ma zapłacić 47 074 zł i 21 gr *subsidiu charitativi*. Im właśnie polecił rozłożyć tę sumę proporcjonalnie na beneficja całej diecezji, a wykaz przesłać do jego kancelarii¹⁰⁶. Nie było to jednak takie proste. Dochodziły do biskupa głosy o niesprawiedliwym podziale, niektórzy plebani bowiem zataili swoje rzeczywiste dochody, przez co inne kościoły niesłusznie musiały płacić więcej. Wobec takiego stanu biskup proponował, żeby sami na kongregacji dekanalnej poczynili korektury, tak aby ogólna suma nie ulegała zmianie¹⁰⁷.

Sprawę *subsidiu charitativum*, opłaconego przez duchowieństwo diecezji płockiej, poruszył jeszcze raz Poniatowski urządzając „*kasę subsidialną*” 20 XI 1784 r.¹⁰⁸. Przypomniawszy, że zgodnie z konstytucją z 1775 r. diecezja płocka powinna płacić rocznie z globalnej kwoty 600 000 do skarbu Rzeczypospolitej 47 074 zł i 21 gr. Kwota ta zbierana była proporcjonalnie od wszystkich beneficjatorów przez komisarzy, którzy za tę pracę otrzymywali wynagrodzenie w sumie 2900 zł. Z departamentu płockiego komisarzem był sufragan Rokitnicki z pensją 800 zł, z departamentu pułtuskiego zaś — kanonik Łuba z pensją 1000 zł. Kanonikowi Łubie pomagało jeszcze dwóch subkolektorów, jeden w

¹⁰² S. Librowski: Kapituła..., s. 154 nn.

¹⁰³ AEp. T. 70 s. 242—245. List zalecający opisanie duchowieństwa intrat swych w diecezji płockiej in ordine do rozdziału podymnego i *subsidiu charitativi* jako podatków od Rzeczypospolitej nowo ustanowionych. 27 IV 1775.

¹⁰⁴ AEP. T. 70 s. 303 nn.

¹⁰⁵ Tamże, T. 71 s. 55 nn.

¹⁰⁶ Tamże, T. 72 s. 22. Reskrypt względem rozdziału w szczególności wyznaczonej sumy *subsidiu charitativi* na diecezję płocką do proporcji 600 tys. zł polskich 19 XI 1776.

¹⁰⁷ Tamże, s. 69 nn. Pozwolenie uczynienia w diecezji płockiej rozdziału przypadającej ryczałtowej sumy na dekanaty przez kongregację następującego mają i umiarkowania *subsidiu* podług szczególności dochodów beneficjatorów i wydanych już względem tego przepisów. 6 III 1777.

¹⁰⁸ Rozrządzenia. T. 4 s. 197—211. Urządzenie kasy *subsidialnej* w diecezji płockiej. 20 XI 1784.

Pułtusk — Dzierwiński — z sumą 300 zł, drugi w Warszawie — kanonik Paszkowski z sumą 800 zł. Tenże Paszkowski wpłacał zebraną w diecezji sumę skarbowi koronnemu za pokwitowaniem¹⁰⁹. Przy tej okazji ustanowił ordynariusz kasę, do której wpływała corocznie kwota na subsidium charitativum, a także i na pensje dla kolektorów oraz na takie diecezjalne wydatki jak poczta oficjała górzneńskiego i pensja tłumacza do pism i edyktów niemieckich — 474 zł, pensje misjonarzy mławskich za utrzymanie poczty diecezjalnej z Mławy do Ciechanowa — 80 zł, pensje wikariuszy katedry — 100 zł oraz różne sumy doraźne wypłacane ubogim kościołom, czy potrzebującym duchownym. Sumy te miały być przechowywane i dobrze strzeżone w Płocku, a rozporządzać nimi miał biskup według potrzeby¹¹⁰.

Kapituła jako osoba prawna miała swój majątek. Dzielił się on na dobra wspólne całej kapituły oraz na majątek prebendalny poszczególnych prałatów i kanoników. Majątkiem wspólnym zarządzała cała kapituła przez swoich prokuratorów. Był on przeznaczony na wspólne wydatki kapituły. Na majątek ten składały się opłaty składane przy obejmowaniu kanonii, tzw. kapalia oraz dziesięciny z niektórych wsi. Z tej wspólnej masy wypłacano refekcje kanonikom za udział w nabożeństwach, oraz co roku po 600 złp na remonty kościołów w dobrach kapitulnych¹¹¹. Majątkiem kapitulnym były również wsie prestymonialne, którymi obdarzano starszych i zasłużonych członków kapituły. Prebendami czyli uposażeniem poszczególnych kanonii, przeważnie w ziemi i dziesięcinach administrowali poszczególni prałaci i kanonicy. Oczywiście byli oni tylko użytkownikami, bo właścicielem była kapituła jako osoba prawna.

W omawianym okresie stan majątkowy kapituły płockiej uległ zmniejszeniu, co skłoniło biskupa do redukcji składu osobowego kapituły. Jak widzieliśmy, w 1777 r. kapituła płocka miała 33 prebendy, z których w następnych latach uległo zniesieniu 9. Po roku 1784 na uposażenie prebendalne prałatów i kanoników składały się 23 wsie, dziesięciny z 60 wsi, czynsz z 73 domów oraz 1 młyn. Stan prebend uległ przez dekret biskupa zmianom 30 IV 1781 r. „De auctione reditum et unione fundorum et aliorum praestimoniorum ad massam Venerabili Capituli”¹¹² oraz przez dekret z 20 XI 1784 r. „Decretum incorporationis fundorum et nonnullorum praestimoniorum ad massam capituli”¹¹³. W zamian za wcielone do masy kapitulnej prebendy i prestymonia poszczególni kanonicy otrzymywali z tego tytułu pensje. Przeznaczano na to rocznie 12 700 złp¹¹⁴. Dochody z dawnej masy kapitulnej szły po staremu na codzienne refekcje. Dołączenie poszczególnych prebend do masy majątkowej kapituły należy odczytać jako akt zapobiegający narastającym kłopotom majątkowym kapituły oraz jako akt sprawiedliwego podziału majątku kapitulnego na korzyść niektórych kanoników. Dotychczasowe bowiem uposażenie niektórych prebend było bardzo nierówne.

Kapituła miała prawo patronatu kościołów, które znajdowały się w jej dobrach. Były to: Białotarsk, Gralewo, Rogotwórsk, Sędzino, Świecieniec i Trze-

¹⁰⁹ Tamże, s. 199 nn.

¹¹⁰ Tamże, s. 211.

¹¹¹ ADPł. Statuta..., s. 179; Z. Tucholski: Organizacja..., s. 59.

¹¹² ADPł. Statuta..., s. 179.

¹¹³ Tamże, s. 244.

¹¹⁴ Sumy dla poszczególnych prałatur i kanonii wyglądały następująco: prepozyt 900 złp., dziekan — 200 zł, archidiacon płocki — 200, scholastyk — 200, kantor — 200, kustosz — 400, kanclerz — nic, archidiacon dobrzyński — 200, archidiacon pułtusk — 200; kanonicy: Grochów — 200 zł, Rogotwórsk — 200, Stary Rypin — 200, Kamion — 200, Krajkowo — 100, Piotra i Pawła w Płońsku — 100, Popowino — 100, Stróżewko — 100, Kostrogaj — 100, Goćław — 600, Filipa i Jakuba — 100, Otolino — 100. Sprawę wypłacania sum dla prepozyta miał załatwić Sejm. ADPł. Statuta..., s. 28—29; Z. Tucholski: Organizacja..., s. 62.

powo. Zobowiązana była więc przeprowadzać konieczne ich remonty, na które corocznie wyasygnowana była suma 600 złp z masy kapituły. Rachunki miały być zdawane — jak przypominał dekret reformacyjny — na kapitułach generalnych. Przeglądając akta kapituły z tych lat trzeba stwierdzić, że było tu sporo zaniedbań, choć biskup przypominał i zachęcał do porządku¹¹⁵. Długo ciągnęła się m.in. sprawa pomocy dla kościoła w Święcieńcu, do załatwienia której zostali wyznaczeni kanonicy M. Młocki i M. Mdzewski¹¹⁶. Po spaleniu się kościoła w Białotarsku poleciła kapituła prokuratorowi wystawić prowizoryczną kaplicę, niedługo potem zbudowała drewniany kościół na cmentarzu grzebalnym. Dużych jednak zaniedbań dopuściła się w parafii Biskupice, gdzie nie zadbała na czas o naprawę kościoła, co spowodowało zanik samej parafii w 1780 r.

V. NIŻSZE DUCHOWIEŃSTWO KATEDRALNE

W katedrze plockiej oprócz prałatów i kanoników istniało także kolegium wikariuszów. Liczba niższego duchowieństwa w katedrze XVIII w. poważnie się zmniejszyła. Już bp A. S. Załuski w relacji z 1728 r. skarżył się, że z 50 prebend w dawnych kolegiach wikariuszy, mansjonarzy, psalterzystów i altarzyistów zostało tylko 8 wikarych i 4 innych księży, posiadających beneficja zwykłe. Od 40 lat przestało istnieć kolegium mansjonarzy i psalterzystów. To ubożenie i zanik różnych fundacji kościelnych były procesem długotrwałym. Wpłynęły na to zniszczenia wojenne, dewaluacja pieniądza i rosnące w związku z tym koszty utrzymania. W relacji do Rzymu w 1778 r. pisał Poniatowski, że były kiedyś w katedrze 2 kolegia mansjonarzy i psalterzystów, ale na skutek braku funduszy na ich utrzymanie upadły, a z reszty ich dawnych dochodów utrzymywani są 2 kantorzy, wspomagani przez 2 zakrystianów. Oni to śpiewali psalterz i godziny kanoniczne. Oficjum parvum, które śpiewali mansjonarze zostało zmiesione¹¹⁷. Zasadniczym kolegium w czasach Poniatowskiego, sprawującym większość obowiązków w katedrze, byli wikariusze. Początkowo byli to wikariusze z kleru diecezjalnego, którzy nie żyli w żadnej wspólnoty. Było to powodem, że wkładało się do ich życia wiele nadużyć, przekraczanie przepisów kanonicznych w kościele, jak i połączone niekiedy ze zgorzeniem wiernych¹¹⁸. Gdy dowiedział się o tym biskup, w celu przywrócenia dyscypliny i przeprowadzenia koniecznych reform oddalił po uzgodnieniu z kapitułą wszystkich dotychczasowych wikariuszy, a na ich miejsce sprowadził jesienią 1774 r. kapłanów żyjących wspólnie pod regułą ks. Bartłomieja Holtzhauzera, zwanych komunistami albo bartoszkami. Zwrócił się w tej sprawie książę-biskup do kapituły w liście z 18 VII 1774 r., a szczegółowo ją przedstawił sufragana Rokitnicki¹¹⁹. Kapituła nadzwyczajna, która miała wtedy walor generalnej, zgadzając się na ulokowanie bartoszków przy katedrze, wydelegowała do ordynariusza z podziękowaniem sufragana K. Rokitnickiego i archidiacona plockiego F. Małowieskiego¹²⁰. Tak więc na reszcie dawnych funduszy, które ocalały, ustanowił Poniatowski kolegium składające się z 6 wikariuszy¹²¹.

Na skutek niedbalstwa jednego z dawnych wikariuszy stare statuty bpa J. Chojeńskiego i dokumenty tego kolegium uległy spaleniu. Datę tego też książe-

¹¹⁵ AEp. T. 75 s. 47 nn.

¹¹⁶ Cap. Pl. T. 22 s. 229; AEp. T. 69 s. 612—617.

¹¹⁷ Rozrządzenia. T. 3 s. 340.

¹¹⁸ Descriptio..., s. 79; Rozrządzenia. T. 3 s. 319.

¹¹⁹ AEp. T. 69 s. 577.

¹²⁰ Cap. Pl. T. 22 s. 216.

¹²¹ Descriptio..., s. 81; Rozrządzenia. T. 3 s. 319.

-biskup polecił ułożyć nowe statuty, które by odpowiadały obecnym czasom¹²². Przy tworzeniu ich polecił biskup zapoznać się z przepisami kolegium wikariuszy z katedry sandomierskiej, które w załączeniu przesłał kapitule¹²³. Do pracy tej wydelegowała kapituła sufragana K. Rokitnickiego i archidiacona płockiego F. Małowieskiego¹²⁴. Nowo opracowane statuty, składające się z 23 rozdziałów, zatwierdził ordynariusz 28 VII 1775 r.¹²⁵. Jednocześnie zatwierdził biskup nowy porządek nabożeństw, odprawianych przez wikariuszy w katedrze. Opracowali go kanonicy S. Potkański i F. Cieśliński¹²⁶. Obowiązki wikariuszy były następujące: codziennie mieli śpiewać w chórze całe oficjum i mszę zgodnie z ordynacjami i przepisami fundacji Machcińskiego, Ciszewskiego, Kanigowskiego i Żaluskiego, a także wypełniać niektóre obowiązki psalterzystów. W okresie Adwentu i W. Postu mieli wikarzy podczas mszy śpiewanych, a także podczas mszy żałobnych, odprawianych przez kanoników, uczestniczyć w chórze, śpiewając mszalne części stałe i zmienne. Podobnie rolę kantorów spełniali podczas mszy odprawianych przez wikariuszy. Po czym asystowali jako diakon i subdiakon przy mszach odprawianych przez kanoników w niedziele i czwartki. Wszyscy wikariusze mieszkali w jednym domu przy katedrze, mając po 2 pokoje każdy. W oddzielnym domu mieszkał ich superior, w którym też mieli refektarz¹²⁷. Utrzymanie kolegium wikariuszy stanowiły: 1) Folwarczek na przedmieściu Płocka, należący niegdyś do jezuitów, 2) Ogród na przedmieściu Płocka i pole we wsi biskupiej Podolyszce, 3) Inkorporowane parafie: Płońsk, Duninowo i Radziwie, 4) Dziesięciny z 40 wsi¹²⁸. Choć fundacja nie była uboga, dochody jednak nie były wielkie, nie ze wszystkich wsi bowiem można było wybierać dziesięciny, ponieważ szlachta nie chciała ich płacić¹²⁹. Nowo sprowadzającym się bartoszkom kapituła przeznaczyła z masy kapitulnej sumę 4000 złp¹³⁰. Także wrześniowa kapituła generalna 1774 r., chcąc zapobiec niedostatkowi wikariuszy świeżo przybyłych do katedry, pozwoliła im na wywóz 100 wozów drzewa opałowego z lasów kapitulnych w parafii Góra przez okres 3 lat¹³¹. Na skutek zmian zaszyłych w związku z odejściem do Prus Torunia, w którym były lokowane fundusze kolegium, Poniatowski zmuszony był w 1779 r. dać im na utrzymanie 3000 złp z procentów dotąd wypłacanych, od siebie 2000, kapituła zaś 1000, czyli razem mieli 6000 złp.¹³² Komuniści w katedrze płockiej obowiązki wikariuszy spełniali do roku 1830.

Sprowadzenie bartoszków na wikariuszy i zatwierdzenie dla nich nowych statutów było okazją do ułożenia nowego porządku nabożeństw. Przygotowali go — jak wspomniano — z ramienia kapituły kanonicy S. Potkański i F. Cieśliński¹³³. Nowy porządek zatwierdził Poniatowski 20 VII 1775 r.¹³⁴. W nie-

¹²² Descriptio..., s. 93.

¹²³ AEp. T. 69 s. 612 nn.

¹²⁴ Cap. Pl. T. 22 s. 218.

¹²⁵ Cap. Pl. T. 23 s. 53, *Ingrossatio erectionis innovatae una cum statutis Reverendorum Vicariorum Ecclesiae Cathedralis Plocensis*, 28 VII 1775 oraz *Tamże*, s. 55—70, *Statuta RR Vicariorum ecclesiae cathedralis Plocensis ad mentem innovatae erectionis*. A.D. 1775. 28 VII 1775.

¹²⁶ Cap. Pl. T. 22 s. 229; Cap. Pl. T. 23 s. 70 nn.

¹²⁷ Descriptio..., s. 93 nn.

¹²⁸ A. Nowowiejski: Płock, s. 357.

¹²⁹ Descriptio..., s. 89.

¹³⁰ Cap. Pl. T. 22 s. 216.

¹³¹ *Tamże*, s. 229.

¹³² AEp. T. 73 s. 176; A. Nowowiejski: Płock, s. 360.

¹³³ Cap. Pl. T. 22 s. 229. *Ordinatio devotionis in Cathedra*. 9 IX 1774.

¹³⁴ AEp. T. 70 s. 364 nn. *Novus devotionis ordinis ecclesiae cathedrali Plocensi institutus*. 28 VII 1775.

dziele i święta o godz. 6 rano kanonicy i wikariusze śpiewali jutrznię. Po niej następowała msza wotywna, potem druga wotywa śpiewana o Trójcy Św. Następnie odprawiano Prymę i Tercję, po których wikariusz odprawiał mszę zwaną maturą. Po maturze śpiewano Sextę, po czym następowała procesja i suma z kazaniem. Po sumie śpiewano nonę i na tym kończyło się nabożeństwo przedpołudniowe. Od godz. 15 śpiewali psalterz świeccy psalterzyści, potem było oficjum o Matce Bożej, a kwadrans przed godz. 16 rozpoczynano nie-szpory. Wkrótce potem odprawiano kompletę, po niej zaś aż do późnej nocy śpiewano psalterz¹³⁵. Również urozmaicony był w dni powszednie porządek nabożeństw. Służbę Bożą rozpoczynano w katedrze o godz. 5 jutrznią do Matki Boskiej. Odmawiano wszystkie godziny, przeplatając je odprawianiem mszy wotywnych fundacyjnych: o Św. Trójcy, Męce Pańskiej, Matce Bożej, Aniołach, św. Annie, św. Józefie, o Erazmie i Franciszku. W czwartki śpiewał jeden z kanoników uroczystą mszę „Cibavit” i prowadził procesję z N. Sakramentem. Aby nabożeństwa zbyt długo się nie przedłużały, zwłaszcza w dni, kiedy trzeba było śpiewać za zmarłych fundatorów oficjum trzymokturnowe, biskup zezwolił, aby śpiewano tylko pierwszy nokturn i laudesy, reszta zaś powinna być recytowana. W dni zaś nadzwyczajne, takie jak Boże Ciało, Dni Krzyżowe, rocznica zwycięstwa na Turkami, biskup udzielił dyspensy, aby dwie msze śpiewane zastąpić czytany.

Przepisany przez Poniatowskiego porządek nabożeństw w katedrze przyjął się i był skrupulatnie zachowywany. W niedzielę i święta podczas jutrzni, sumy i nie-sporów śpiewom towarzyszyła kapela katedralna. Istniejąca od 1642 r. z zapisu bpa S. Łubieńskiego miała swoje fundusze zapisane na dobrach Leszno. W 1781 r. podczas sesji generalnej kapituła, chcąc przyczynić się do powiększenia pobożności i ozdobienia kościoła katedralnego, poleciła troskę nad kapelą niejakiemu Kucharskiemu i przeznaczyła 1200 złp, wypłacanych przez prokuratora kwartalnie po 300 złp na jej utrzymanie. Zobowiązywała ponadto prokuratora, aby w najbliższym czasie uzupełnił sprzęt muzyczny, zakupując nowe instrumenty „trąby, czyli waltornie”¹³⁶.

Do sprawowania kultu potrzebne były odpowiednie księgi liturgiczne. Ponieważ dotychczasowe były tak zniszczone, że nie nadawały się już do śpiewu, przypominał Poniatowski, aby to niedociągnięcie kapituła co rychlej usunęła i sprowadziła nowe książki chórowe dla wikarych. Sprawę sprowadzenia z Krakowa nowych antyfonarzy i innych ksiąg liturgicznych do chóru katedralnego i dla wikariuszy zleciła kapituła kanonikowi Łempickiemu¹³⁷.

Jak wiadomo, ówczesna pobożność przejawiała się w czynieniu różnych fundacji i legatów, zabezpieczających wieczyste odprawianie mszy za dusze legatariuszy. Stąd to płynęły liczne aniwersarze i inne wieczyste obciążenia, jakimi były obarczane kapituły, klasztory czy inne instytucje kościelne. Ponieważ nieustannie następował spadek wartości pieniądza, a wskutek wojen czy innych nieszczęść wiele lokowanych kapitałów przepadło, zachodziła konieczność redukcji obciążeń mszalnych. Kapituła płocka nie była w tym wypadku wyjątkiem. Na sesji generalnej w maju 1775 r. zobowiązała prokuratora, aby spisał wszelkie istniejące przy katedrze ciężary mszalne i aniwersarze i poinformował o tym całe gremium¹³⁸. Podobnie dekret reformacyjny z 1777 r. polecał sporządzić wykaz wieczystych obciążeń należących do ka-

¹³⁵ AEp. T. 70 s. 365. „Post finem completorii psalterium centabitur ad horam 10-mam noctis”.

¹³⁶ Cap. Pl. T. 23 s. 607. Capella musicalis ad cathedram. 10 IX 1781; A. Nowowiejski: Płock, s. 373.

¹³⁷ AEp. T. 73 s. 48; Cap. Pl. T. 23 s. 308. 315, 339; Descriptio..., s. 199.

¹³⁸ Cap. Pl. T. 23 s. 28.

pituly i wikarych, aby można było wnieść do Rzymu prośbę o ich redukcję ze względu na trudne czasy. Wykaz tych obciążeń miał być przedstawiony ordynariuszowi. Określił przy tym książę-biskup wysokość stypendiów mszalnych, dla mszy czytanej 1,5 zł, dla mszy śpiewanej 2 zł¹³⁹. Na mocy uprawnień otrzymanych od Stolicy Apostolskiej Poniatowski przeprowadził redukcję¹⁴⁰.

Z przedstawionego obszernego i różnorodnego materiału widać, że stosunek Poniatowskiego do kapituły był życzliwy. Częste kontakty poprzez delegatów i pisma sprawiały, że interesował się w szczegółach sprawami przeżywanymi przez kapitułę. Także ta ostatnia nie wysuwała wobec biskupa pretensji czy niezadowolenia. Co roku w uroczystość św. Michała Archanioła, która była uroczystością patronalną księcia-biskupa, kapituła zbierała się na uroczystą mszę z kazaniem i modłami w intencji dostojnego solenizanta.

VI. KOLEGIATA W PUŁTUSKU

Po kapitule katedralnej drugą znaczną instytucję diecezjalną stanowiła kapituła kolegiacka w Pułtusk. Utworzona w 1448 r. przez bpa Pawła Giżyckiego odgrywała doniosłą rolę szczególnie w czasach, kiedy biskupi rezydowali na zamku pułtuskim¹⁴¹. Tak jak to miało miejsce w Płocku, podobnie i w tym wypadku na kilka miesięcy przed wizytacją wysłał Poniatowski do kapituły kolegiackiej kwestionariusz, zawierający pytania dotyczące stanu materialnego kolegiackiego kościoła, zaopatrzenia w naczynia i szaty liturgiczne, ich stanu zabezpieczenia, odprawianych nabożeństw. Pytania dotyczyły również prałatów i kanoników, ich życia, wykonywania obowiązków, uposażenia. Wizytacji kolegiaty i kapituły kolegiackiej dokonał z polecenia ordynariusza w październiku 1775 r. jego koadiutor K. H. Szembek¹⁴². W omawianym okresie w skład kapituły kolegiackiej pułtuskiej wchodziły 3 prałatury i 10 kanonii. Taki skład ilościowy postulowały utrzymać również opracowane za czasów Poniatowskiego statuty kapitulne¹⁴³. Do prałatur należały godności prepozyta, archidiacona i dziekana. Pierwszą godnością była prepozytura. Źródłem dochodów prepozyta była wieś Obyrte. Szczególny wzrost znaczenia prepozytury w kapitule zaznaczył się właśnie za czasów Poniatowskiego. Z jego to inicjatywy doszło w 1778 r. do erekcji nowej sufraganii w diecezji właśnie w Pułtusk. Dokonała się także inkorporacja prepozytury do tejże sufraganii. Sufraganem pułtuskim miał być odtąd każdorazowy prepozyt. Głównym jego obowiązkiem była rezydencja w Pułtusk, co miało ułatwić mu wykonywanie pontyfikaliów i innych obowiązków pasterskich. Powiększono przy tym uposażenie prepozytury przez dodanie dochodów ze wsi Skłody i Ciółkowo¹⁴⁴. Statuty opracowane za Poniatowskiego przyznawały prepozytowi-sufraganowi prerogatywy zarówno honorowe, jak i natury jurysdyk-

¹³⁹ Descriptio..., s. 280.

¹⁴⁰ Rozrządzenia. T. 3 s. 321.

¹⁴¹ W. Góralski: Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtusk. Arch. Bibl. Muz. T. 26: 1973 s. 287—306. Tenże, Kapituła kolegiacka w Pułtusk. Lublin 1965. (Maszynopis); H. Rybus: Kolegiata w Pułtusk i jej kapituła. Łódź 1933 s. 15—18; M. Żywczyński: Powstanie i cel kapituły pułtuskiej. Roczn. teol. — kan. R. 2: 1955 s. 177—179.

¹⁴² Visitatio Generalis Insignis Collegiatae Pultoviensis a Celsissimo Principe Michaele Georgio Poniatowski episcopo Plocensi, A.D. 1775 ordinata eodemque anno per eius coadiutorem Celsissimum Christophorum Szembek episcopum Uranopolitanum duces Sielunensem expedita. Sygn. 276 (Odtąd cytuję: Visitatio.).

¹⁴³ W. Góralski: Kapituła..., s. 50, 67; Tenże: Skład osobowy oraz obsadzenie prałatur i kanonii w kapitule kolegiackiej w Pułtusk. Prawo kan. R. 19: 1976, 1—2 s. 252.

¹⁴⁴ W. Góralski: Kapituła..., s. 64.

cyjnej. Do uprawnień tych należały: pierwszeństwo honorowe, zarząd kościołem kolegiackim, władza upominania duchownych kolegiaty nie przestrzegających przepisów chórowych, czuwanie nad kultem. W czasie wizyty generalnej godność prepozyta piastował Antoni Narzowski instalowany do kapituły 18 V 1754 r.¹⁴⁵. Drugą z kolei godnością była archidiakonia. Do zadań archidiakona należały wizytacje parafii w archidiakonacie oraz czuwanie nad obyczajami duchowieństwa. Uposażeniem archidiakonii była wieś Winnica i dziesięciny z kilku innych wsi. Funkcję archidiakona pełnił w czasie wizytacji K. Rokitnicki instalowany do kapituły 30 VII 1740 r.¹⁴⁶. Trzecią godnością była dziekana. Dziekan czuwał nad utrzymaniem porządku w kolegiackim kościele, „kontrolował rezydencję kanoników”. W kolegiacie pułtuskiej dziekan był odpowiedzialny przede wszystkim za duszpasterstwo. Uposażeniem dziekana była wieś Płocochowo i dziesięciny z innych wsi. Godność tę miał Jan Dembowski, sufragan kujawski instalowany 11 VIII 1742 r.¹⁴⁷.

Oprócz prałatur było w kapitule pułtuskiej 10 kanonii. W 1775 r. wizytator zastał kanonie zajęte przez następujących kanoników: Stanisław Potkański — miał kanonię fundi Łaś, prezentowany przez starostę pułtuskiego Macieja Marcinkowskiego, instytuowany przez A. S. Załuskiego, instalowany w kapitule 3 II 1727 r.; Maciej Miecznikowski — jako prebendę miał dziesięciny z połowy Szwelic, instalowany 2 XII 1744 r. był proboszczem w Sieluniu¹⁴⁸; Józef Niemięka — miał prebendę na dziesięcinach z miasta Różana, instalowany 1 VII 1752 r., był proboszczem w Broku¹⁴⁹; Andrzej Hasman — miał kanonię fundi Gnojno, instalowany 31 III 1759 r. był plebanem w Wąsoszu¹⁵⁰; Józef Łuniewski — miał kanonię fundi Lipniki i Skaszewo, instalowany 14 I 1760 r., był komisarzem dóbr biskupich¹⁵¹; Wojciech Słomiński — był kanonikiem fundi Gościejewo i Lipa, instalowany 10 VII 1762 r., miał probostwo w Lichnowicach w diecezji chełmińskiej¹⁵²; Antoni Gawłowski — uposażeniem jego były dziesięciny we wsiach Skurzнице i Skarżyce, instalowany 29 V 1758 r. był plebanem w Gąsewie i dziekanem makowskim¹⁵³; Józef Gliński — instalowany 18 I 1766 r. miał kanonię fundi Sisice i Sulkowo, w kapitule włocławskiej był kanclerzem, ponadto był proboszczem w Wyszokowie¹⁵⁴; Józef Gogolewski — miał dziesięciny z połowy Szwelic, instalowany 5 VII 1772 r. był proboszczem w Sulejowie¹⁵⁵; Franciszek Gostomski — miał kanonię fundi Kleszewo, instalowany 1 VIII 1761 r. był proboszczem w Nieporęcie i dziekanem radzyńskim¹⁵⁶. Poniatowski w czasie swoich rządów zamianował tylko 3 kanoników, pułtuskich: Ignacego Łubę, Antoniego de Tylli i Piotra Gościckiego. Zgodnie z dokumentem erekcyjnym prawo prezenty prałatów i kanoników przysługiwało starostom pułtuskim. W 1780 r. nastąpiła pewna modyfikacja omawianej sprawy w związku z utworzeniem sufraganii pułtuskiej. Z tej racji, że każdorazowy prepozyt był jednocześnie sufraganem,

¹⁴⁵ ADPł. Visitatio..., k. 22; W. Góralski: Kapituła..., s. 64.

¹⁴⁶ Visitatio..., k. 22.

¹⁴⁷ H. Rybus: Kolegiata..., s. 43.

¹⁴⁸ Album..., s. 13; AEp. T. 71 s. 10.

¹⁴⁹ Z probostwa w Broku zrezygnował w 1781 r. Był z diecezji brzeskiej, do diecezji płockiej inkardynował się w 1742 r. Zmarł w 1782 r. Album..., s. 13; AEp. T. 74 s. 232; A. Wiz. T. 300 s. 131—153.

¹⁵⁰ Album..., s. 14; A. Wiz. T. 300 s. 545.

¹⁵¹ Album..., s. 14.

¹⁵² Tamże, s. 14.

¹⁵³ Tamże, s. 14; AEp. T. 71 s. 2.

¹⁵⁴ Album..., s. 14.

¹⁵⁵ Tamże, s. 14; AEp. T. 73 s. 158.

¹⁵⁶ Album..., s. 14.

a w myśl przepisów prawa wybór kandydata na sufragana zależał od ordynariusza, starosta pułtuski Adam Kawecki zrezygnował ze swego prawa wyznaczania osoby prepozyta, przekazując je na rzecz biskupów płockich bez żadnych zastrzeżeń i rezerwacji. Prawo patronatu starostów pułtuskich było aktualne do XIX w.¹⁵⁷

W kapitule pułtuskiej poza kanoniami oznaczonymi poszczególnymi prebendami istniały również kanonie honorowe, których posiadacze nosili nazwę „canonici gratiales seu honorarii”. Statuty z czasów Poniatowskiego wzmiankowały, że godności te były nadawane w uznaniu zasług lub celem zachęty do gorliwszej służby w diecezji¹⁵⁸. Nie mieli oni ani prawa głosu, ani prawa udziału w refekcjach. W czasie wizytacji kapituły godność kanoników honorowych piastowali: F. Domański — proboszcz w Brańszczyku, I. Piotrowicz — proboszcz w Przewodowie i F. Książkiewicz — dyrektor seminarium pułtuskiego¹⁵⁹. W większości wypadków było tak, że kanonicy mieli dyspensę zezwalającą na posiadanie obok kanonii także beneficjum duszpasterskiego. W szeregach członków kapituły nie brak było również kanoników, którzy byli także w posiadaniu kanonii w innych kapitułach polskich.

Kapituła kolegiacka pułtuska rządziła się statutami z XV i XVI w., do których w ciągu lat dochodziły różne zmiany. Ze statutami kapituły sensu stricto spotykamy się dopiero za czasów bpa Poniatowskiego. Trudno jednak wskazać na dokładną datę ukazania się tych statutów. Nie podaje jej bowiem ani sama księga statutów, ani odnośne przekazy z akt kapituły. Z korespondencji, jaką prowadziła kapituła pułtuska z biskupem w tej sprawie, dowiadujemy się, że przy układaniu nowych statutów wzorowano się na statutach kapituły katedralnej świeżo ułożonych. Prace nad nowymi statutami kolegiackimi zostały ukończone na początku 1785 r. W liście z 4 III tegoż roku do biskupa prosiła kapituła o ich zatwierdzenie. Jak wiadomo, były to ostatnie dni rządów Poniatowskiego w Płocku przed przejściem na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie. Dlatego też książę-biskup, odpowiadając na list kapituły tłumaczył, że tak poważnej sprawy jak zatwierdzenie ustaw kapitulnych nie może załatwić z pośpiechem, a czas pobytu w diecezji płockiej już się kończy. Proponował, aby zrobił to godny i gorliwy jego następca¹⁶⁰. Tak więc statuty kapituły kolegiackiej ułożone za rządów księcia-biskupa faktycznie nie zostały przezeń zatwierdzone. W praktyce jednak otrzymały one nazwę statutów Poniatowskiego, nimi bowiem posługiwała się kapituła przez długi czas. Statuty te porządkowały systematycznie nagromadzony przez wieki materiał w postaci różnorodnych norm prawnych, dzieląc go na części, tytuły i rozdziały. Część 1. traktowała o osobach, część 2. o rzeczach, kulcie, posiedzeniach, testamentach, majątku kapitulnym, bibliotece i archiwum, część 3. o czynnościach, a więc o trosce o życie wewnętrzne prałatów i kanoników, o upomnieniach braterskich, wyborze urzędników kapitulnych. Ustawy

¹⁵⁷ W. Góralski: Kapituła..., s. 87.

¹⁵⁸ ADPł. Statuta Capituli Insignis Collegiatae Pultoviensis. Sygn. 142 s. 20 (Otdat cytuję: Statuta Capituli.) W. Góralski: Skład osobowy..., s. 255.

¹⁵⁹ Descriptio..., s. 24.

¹⁶⁰ AEp. T. 75 s. 576 nn. Respons J. O. Księcia Imci na tenże list: 6 III 1785. „...że już w ostatnich jesteście dniach przeniesienia się naszego z tej stolicy nie mielibyśmy nawet czasu do przeczytania z należytym rozmysłem przesłanej księgi tych ustaw, a jednak bez takowego przejrzania, jak nic, tak tym bardziej to ważne dzieło nie moglibyśmy ręką naszą stwierdzić. Polecamy to więc godnemu i gorliwemu następcy naszemu”. Tamże, s. 576. List kapituły kolegiaty pułtuskiej do J. M. O. Księcia Imci pisany 4 III 1785. Tak więc stwierdzenie W. Góralskiego, że „wydane, a raczej zatwierdzone przez biskupa Poniatowskiego statuty kapituły...” nie odpowiada prawdzie. Zob. W. Góralski: Skład osobowy..., s. 251.

te były — jak wspomnieliśmy — podobne do statutów katedralnych zatwierdzonych w 1784 r.¹⁶¹.

Kapituła kolegiacka urządzała sesje generalne 2 razy do roku, w styczniu po Trzech Królach i w lipcu po święcie Nawiedzenia NMP. Zmiana terminów posiedzeń generalnych nastąpiła za biskupa Poniatowskiego. Zamiast w styczniu i lipcu miano odbywać sesje w czerwcu na św. Jana i w listopadzie na św. Marcina. Przesunięcia te jednak nie weszły w życie, już bowiem w 1779 r. posiedzenia kapituły odbywały się znowu w terminach pierwotnych i praktyka ta przetrwała do XIX w.¹⁶². Posiedzenia tygodniowe odbywały się w soboty. Ogólnie można powiedzieć, że przedmiotem obrad były głównie sprawy materialne, związane z funkcjonowaniem korporacji kapitulnej lub dotyczące kościoła kolegiackiego, kwestie liturgiczne, duszpasterskie oraz sprawy dotyczące poszczególnych członków kapituły.

Zgodnie z dokumentem erekcyjnym dobra wspólne kapituły stanowiły: posiadłości ziemskie, czynsze i dziesięciny, z 7 okolicznych wsi, a mianowicie: z Pawłowa, Długosiodła, Komorowa, Białej Dąbrowy, Stoczysk, Niewskusza, Leszczydołu, potem jeszcze z Chmielewa, Jasienicy, Jaszczółtów, Popław i Lewic. Do majątku wspólnego dochodziły ponadto wpływy z kapaliów. Nowe statuty zreformowały i tę sprawę, ustalając następujące opłaty: od nowo przyjętych prałatów po 126 złp lub 7 zł węgierskich, od kanoników gremialnych po 63 złp lub 3,5 zł węg., od kanoników honorowych po 27 złp lub 1,5 zł węg.¹⁶³. Dekret reformacyjny z 1777 r. wydany dla kapituły polecał dzielić na każdym posiedzeniu generalnym sumę 1450 zł między prałatów i kanoników. Od czasu do czasu dzielono między nich pewne kwoty i poza sesjami generalnymi. Obok dochodu prebendalnego mieli prałaci i kanonicy prawo do codziennych dystrybucji, gdy oczywiście uczestniczyli w nabożeństwach kapitulnych i w zebraniach. Nowe statuty przewidywały wyższe dystrybucje za udział w zajęciach chórowych podczas świąt uroczystych¹⁶⁴.

Za czasów Poniatowskiego kanonicy kolegiaccy nie mieli ścisłego obowiązku uczestniczenia w chórowym oficjum brewiarzowym. Nowe statuty jedynie zachęcały, aby kanonicy według swoich możliwości wspierali wikariuszy w śpiewie godzin kanonicznych. Dekret reformacyjny nakazywał kapitule brać udział w matutinum i laudesach tylko w uroczyste święta. Statuty te szczegółowo omawiały sprawę śpiewu godzin kanonicznych, podawały nawet przepisy odnośnie postawy zewnętrznej podczas oficjum divinum. Dodać trzeba, że książę-biskup podjął w 1780 r. próbę ustanowienia w kolegiacie urzędu stałego kaznodziei, kapituła jednak nie wyraziła to swojej zgody¹⁶⁵.

Kolegiata pełniła w Pułtusku funkcję ośrodka duszpasterskiego, kościół kolegiacki bowiem był jednocześnie parafialnym. Troska duszpasterska spoczywała na prałacie-dziekanie jako proboszczu. Teoretycznie pomocnikami dziekana w duszpasterstwie byli wikariusze, których wtedy było 6, faktycznie jednak na ich barkach spoczywał cały ciężar pracy duszpasterskiej. Oprócz wikariuszy istniało przy kolegiacie kolegium mansjonarzy, niegdyś złożone z 8 kapłanów, w 1775 r. tylko z 3.

W kolegiackiej parafii istniały 3 bractwa: Niepokalanego Poczęcia NMP, Bractwo Różańcowe i św. Anny. Dekret powizytacyjny nakazywał erekcję Bractwa Miłosierdzia, choć kapituła prowadziła akcję charytatywną. Przejawia-

¹⁶¹ W. Góralski: Kapituła..., s. 178.

¹⁶² Tenże, s. 155.

¹⁶³ Statuta Capituli..., s. 52.

¹⁶⁴ W. Góralski: Kapituła..., s. 122.

¹⁶⁵ Tenże, s. 213.

ła się ona w niesieniu pomocy dla szpitali, nadzorowaniu Banku Pobożnego, utrzymywaniu ubogich alumnów seminarium pułtuskiego.

Kapituła miała swoje archiwum bogate w różne dokumenty. Notariusz, który się nim opiekował, bywał jednocześnie pisarzem kapituły, on protokołował obrady kapituły, wpisywał do ksiąg różnego rodzaju akta, powiadamiał kanoników o zebraniach, sporządzał koncepty odpowiedzi na listy biskupa, opiekował się pieczęcią kapituły¹⁶⁶. Miejscem rezydencji kapituły były domy, tzw. kurie w pobliżu kolegiaty, przy czym każdy z członków kolegium był użytkownikiem odrębnej posesji. Poszczególne mieszkania składały się z kilku izb, przy czym domy w większości były murowane¹⁶⁷.

Z okazji wizytacji kolegiaty zlustrowano i inne pułtuskie kościoły i instytucje. Szembek zwizytował wtedy kościół NMP w Starym Pułtusku, św. Krzyża, św. Marii Magdaleny, św. Piotra i Pawła, kaplicę w Kacicach, Seminarium Duchowne, dom Sióstr Miłosierdzia, szpital Św. Ducha i św. Łazarza, kurie kapitulne i szkołę kolegiacką¹⁶⁸.

Zasadniczym obowiązkiem kapituły wobec biskupa było służenie mu radą względnie wyrażanie sprzeciwu w przewidzianych prawem jego inicjatywach. Kapituła okazywała biskupowi oznaki czci i posłuszeństwa. Wyrazem tego była pamięć kapituły o różnych uroczystościach biskupich, z okazji których składano mu życzenia, połączone z modlitwą.

VII. KOLEGIATA W PŁOCKU

Oprócz kolegiaty pułtuskiej jeszcze jedna istniała w diecezji kolegiata, św. Michała w Płocku¹⁶⁹. Ponieważ nie zachowały się po niej żadne dokumenty, nie wiadomo dokładnie, kiedy i przez kogo była erygowana. Wizytacja w 1598 r. wspominała o XII w. i kolacji królewskiej. Jej kościół pod wezwaniem św. Michała stał przy dzisiejszej ul. S. Małachowskiego. Na początku XVII w. znajdowała się prawdopodobnie w upadku, kiedy w 1611 r. bp Marcin Szyszkowski mógł osadzić przy niej jezuitów i założyć im kolegium; prowadzili je do 1773 r. W 1731 r. bp płocki A. S. Załuski odstąpił za zgodą Stolicy Apostolskiej na stałe kościół św. Michała jezuitom, a kolegiatę przeniósł do kościoła św. Bartłomieja¹⁷⁰. Odtąd kolegiata zostawiwszy swój kościół św. Michała przyjęła jako patrona tytuł kościoła, do którego została przeniesiona z doroczną uroczystością w dniu 24 VIII.

Obecnie wizytacji kolegiaty dokonał w imieniu Poniatowskiego w dniach 15 i 16 X 1775 r. K. Szembek, jak również samej kapituły, złożonej z 3 prałatów i 9 kanoników oraz wikariuszy. Na wizytacji był tylko prepozyt, dziekan i 6 kanoników¹⁷¹. Jak wszędzie i tu zbadał stan majątkowy kapituły i kolegium wikariuszy, a później skrutynium. Żądał przedstawienia świadectw święceń, nominacji na beneficja, dyspens zezwalających na kumulację. Następnego dnia udzielił wiernym sakramentu bierzmowania. Na koniec odprawił dziękczynne nabożeństwo, a w kapitulniku udzielił upomnień kapitule¹⁷².

Na podstawie przeprowadzonej wizytacji można ustalić ówczesny skład

¹⁶⁶ Statuta Capituli..., s. 25.

¹⁶⁷ W. Góralski: Kapituła..., s. 143.

¹⁶⁸ Visitatio..., k. 130.

¹⁶⁹ T. Żebrowski: Zarys dziejów..., s. 76.

¹⁷⁰ A. Nowowiejski: Płock s. 565.

¹⁷¹ Byli to kanonicy: A. Górski, G. Gostkowski, L. Bromirski, W. Pęczkowski, K. Kunkowski, J. Dąbrowski, nieobecni byli: W. Ubysz i J. Czermiński, Visitatio..., k. 41.

¹⁷² Tamże, k. 42.

kapituły kolegiackiej. Miała ona w tym czasie 3 prałatury i 9 kanonii. Pierwszą godnością była prepozytura. Prepozyt zgodnie z fundacją miał utrzymanie na 6 wsiach: Kruszewie, Drwałach, Suchodole, Grodni, Szewcach i Ślep-kowie. Prawo patronatu tej prepozytury należało do starosty pułtuskiego. Na mocy erekcji i statutów przysługiwało prepozytowi prawo napomnienia braterskiego konfratrów. Godność tę w czasie wizytacji piastował Antoni Zdzie-nicki, instalowany w 1771 r., doktor filozofii z Akademii Krakowskiej, kanonik katedralny płocki, proboszcz w Zagrobie, który miał dyspensę na kumulację beneficjów. Drugą godnością była scholasteria. Zgodnie ze starą fundacją scho-lastykiem posiadającym fundusz na wsi Osmolino, był zawsze opat klasztorny czerwiński; fundusz ten od pewnego czasu był inkorporowany do opactwa czerwińskiego i nie wchodził w uposażenie kolegiaty. Scholastyk, jak poda-wały wizyty z 1598 i 1648 r. obowiązany był do utrzymania szkoły i nauczyciela. W czasie wizyty godnością scholastyka był przyzodobiony opat J. Żdźarski. Trzecią godnością była dziekana. Prebenda dziekańska została utworzona w 1733 r. za czasów bpa A. S. Załuskiego, po przeniesieniu kole-giaty św. Michała do kościoła parafialnego św. Bartłomieja. Dziekanem był każdorazowo proboszcz płocki, którego proboszczowskie uposażenie było jed-nocześnie uposażeniem prałata dziekana. Był to fundusz na Chełpowie oraz altaria św. Anny w kolegiacie, z łanami na gruntach Płocka. Prawo patronatu należało do magistratu płockiego. Aktualnie dziekanem kolegiaty był Woj-ciech Gadomski, mający 50 lat, instalowany w 1773 r., kantor katedralny płocki, z dyspensą na kumulację. Obowiązkiem dziekana było troszczyć się o sprawy duszpasterskie w kolegiackim kościele.

Oprócz godności prałackich istniało 9 kanonii. Kanonię fundi Uliaszewo posiadał Antoni Górski, instalowany w 1753 r., który był jednocześnie kanoni-kiem katedralnym płockim i proboszczem w Służewcu, miał dyspensę na ku-mulację. Kanonię fundi Glinno miał Grzegorz Gostkowski, instalowany w 1768 r., także kanonik katedralny płocki, proboszcz w Sońsku, z dyspensą na kumulację. Kanonię fundi Siedlino trzymał Ludwik Bromirski, instalowa-ny w 1764 r., który kontentował się tylko tym beneficjum. Kanonię fundi Biał-kowo miał Walenty Pęczkowski eks-jezuita, instalowany w 1774 r., doktor filozofii z Akademii Wileńskiej, który też nie miał innego beneficjum¹⁷³. Wszystkie wymienione kanonie były patronatu królewskiego i należały do tzw. pierwotnej fundacji¹⁷⁴. Kanonikatów nowej erekcji tzn. erygowanych przez A. S. Załuskiego i H. Szeptyckiego, było pięć. Kanonię kaplicy królewskiej, której uposażeniem była wieś Imielnica miał kanonik Karol Kunkowski, in-stalowany w 1749 r. Kanonia ta była patronatu królewskiego. Kanonia św. Katarzyny posiadająca wieś Galeminko oraz dwa łany k. Płocka, place i ogród w Płocku, w czasie wizyty wakaowała. Kanonię Św. Ducha miał Wojciech Ubysz, instalowany w 1774 r., proboszcz w Łęgu, nie mający dyspensy na ku-mulację. Kanonia ta należała do kolacji magistratu płockiego. Wszyscy ci ka-nonicy starej i nowej fundacji, mieli udział w dziennych refekcjach. Dwaj po-zostali kanonicy z erekcji bpa Szeptyckiego w nich nie uczestniczyli. Na kanonię św. Marcina był instalowany w 1768 r. Józef Czerwiński, proboszcz w Dobrznieniu, bez dyspensy na kumulację. Kanonia ta należała do kolacji magistratu płockiego. Kanonię św. Idziego patronatu kanonika katedralnego płockiego fundi Kostrogaj posiadał Józef Dąbrowski, proboszcz w Bądko-wie. Jako uposażenie miał plac i ogród k. kościoła św. Idziego, spalonego

¹⁷³ Walenty Pęczkowski ur. się 22 II 1711 r., jezuita od 14 VIII 1729 r., do 1781 r. pełnił obowiązki kaznodziei szkolnego w Płocku, będąc kanonikiem mieszkał stale przy kolegiacie. Zob. J. Poplatek: Komisja Edukacji Narodowej. Kraków 1973 s. 190.

¹⁷⁴ Visitatio..., k. 9.

przed 4 lata oraz na Kostrogaju 1 łan, z którego pobierał czynsz. Tych 5 kanoników nowej erekcji zostało zniesionych po wizytacji kolegiaty dekretem reformacyjnym z 1777 r. W uzasadnieniu pisał Poniatowski, że ufundowanie kanonikatu św. Katarzyny, uposażonego wsią Galeminko było ze szkodą dla diecezji, podobnie jak 3 inne kanonikaty: Św. Ducha, Marcina i Idziego były erygowane nieużytecznie. Tak samo 5 kanonikat kaplicy królewskiej powstał ze szkodą dla katedry. Biorąc to wszystko pod uwagę, a jednocześnie chcąc powiększyć dochody masy kapitulnej, zniósł wymienione 5 kanonikatów po otrzymaniu zgody Stolicy Ap. i w porozumieniu z kapitułą katedralną¹⁷⁵. Oprócz kanoników gremialnych istnieli w kolegiacie jeszcze kanonicy honorowi. Nie było jednak określonej ich liczby. W czasie wizytacji zarejestrowano dwóch: Tomasza Kisielewskiego, proboszcza w Sikorzu i Antoniego Strzeszewskiego. Kanonicy honorowi nie mieli swoich stali, prawa używania rokiety i mantoletu, głosu na sesjach ani uczestnictwa w dochodach. W kapitule tej istniał tzw. kanonik ślepy, czyli nie istniejący, ustanowiony przez H. Szeptyckiego w 1770 r., którego pensją była pensja równa pensji kanoników faktycznych, a przeznaczona była na doraźne nie przewidziane wydatki.

Trudno ustalić pierwotne uposażenie kapituły, po prostu brak w tym względzie źródeł. W 1768 r. za bpa H. Szeptyckiego utworzono masę wspólną, odtąd prałaci i kanonicy nie mieli uposażenia prebendalnego, tylko otrzymywali pensję z dochodów majątku wspólnego. Zasadnicza stawka wynosiła 30 złp rocznie. Jeśli prałat czy kanonik brał udział w obydwu posiedzeniach generalnych, otrzymali ponadto 100 złp, jeśli uczestniczył tylko w jednym, dostawał 50 złp, jeśli w ogóle w nich nie uczestniczył, nic nie otrzymywał. Poza tym prepozyt otrzymywał na kapitule generalnej jednej i drugiej 300 złp „in vim consolationis”, dziekan zaś 200¹⁷⁶. Podczas kapituły generalnej na św. Bartłomieja wybierano prokuratora do zarządu masą kapitulną i prowadzenia rachunków, został nim G. Gostkowski¹⁷⁷. Kapituła w swych postulatach do biskupa żądała, aby prałaci i kanonicy z racji instalacji uiszczali tzw. kapalia po 10 zł węgierskich lub po 10 zł pol., po połowie zaś ci kanonicy, którzy nie uczestniczyli w dochodach kapitulnych. Pieniądze te miały iść na zakrycie i kupno szat. Biskup zgodził się na wysuniętą propozycję. Posiedzenia generalne odbywały się 2 razy w roku, po święcie Oczyszczenia NMP i po św. Bartłomieju. Cotygodniowe — miano zwoływać w każdą sobotę. Tych jednak nie było. Kapituła tygodniowej, obradującej wyjątkowo w czasie wizytacji, dał Poniatowski walor generalnej. Dekrety kapitulne miały moc prawną, gdy były ustalone jednogłośnie lub większością głosów na użytek całej wspólnoty¹⁷⁸.

Jeśli chodzi o przepisy prawne, jakimi kierowała się ta korporacja, trzeba stwierdzić, że nie miała ona żadnych własnych statutów, ale posługiwała się statutami kapituły katedralnej. Dekret reformacyjny postanawiał, aby zaadaptować statuty kolegiaty w Pułtusku. Ponadto polecał porobić wyciągi z dawnych dekretów reformacyjnych i w ten sposób uformowane statuty przedstawić ordynariuszowi do zatwierdzenia¹⁷⁹. Kapituła posługiwała się jedną pieczęcią z wyobrażeniem św. Bartłomieja, którą przechowywał zwykle sekretarz kapituły. Aktualnie funkcję sekretarza spełniał konanik Kunkowski, który jako wynagrodzenie za to otrzymywał od Żydów z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy różnego rodzaju pachnidła.

¹⁷⁵ Tamże, k. 49.

¹⁷⁶ Tamże, k. 9.

¹⁷⁷ Tamże, k. 28.

¹⁷⁸ Tamże, k. 42.

¹⁷⁹ Tamże, k. 53.

Kapituła posiadała własną bibliotekę, ale nie zatrudniała osobnego bibliotekarza, nie było też dochodów na powiększenie księgozbioru. Spis książek, sporządzony przez Zdzienickiego, przechowywano w kapitulniku. Archiwum kapitulne było bardzo ubogie, składało się z kilku rękopisów. Co się stało z innymi archiwaliami, nie wiadomo. Jest pewne, że w czasie procesu dziekana Starorypińskiego z magistratem Płocka wiele dokumentów zabrało miasto. Wizytator z 1775 r. stwierdził, że kapituła niedawno odzyskała stare akta kapitulne z lat 1621—1762 z rąk jednego z prałatów, rezydujących w Warszawie, oprawione w jedną księgę, ale czy były to wszystkie akta, trudno rozstrzygnąć¹⁸⁰.

Kościół kolegiacki św. Bartłomieja był jednocześnie kościołem parafialnym, w którym koncentrowało się życie duszpasterskie całego Płocka. Świątynia miała 30 m długości, 14 m szerokości i 12 m wysokości. Była w złym stanie i wymagała się naprawy. Portyk kościoła był nowy, dobry, podobnie niedawno sprawione organy. Ołtarzy było 7, główny i 6 bocznych. Ołtarz główny był z cegły, boczne były z drzewa. Przy kościele nie było żadnych kaplic, choć istniały przed jego przebudową. Do parafii należały Płock oraz wsie: Brzeźnica, Kobiałka, Wimiary, Żupa Solna. Wiernych było 1234 dorosłych i 278 dzieci¹⁸¹. Dziekana kapituły, który był jednocześnie proboszczem wspierali w pracy duszpasterskiej wikariusze, których wizyta wymieniała: Wojciech Boguski, Bartłomiej Mirecki i Jan Melchior Sutkowski. Pożądany był i czwarty wikariusz w myśl nowej erekcji. Prawo prezentowania jednego wikariusza miał dziekan, dwóch kapituła i jednego magistrat płocki. Wikariusze kolegiaccy nie mieli seniora ani prokuratora, ani wspólnych dochodów, nie posiadali też żadnych statutów, ani własnego domu, lecz mieszkali u dziekana¹⁸². Mimo tych braków były to jednak wikariaty wieczyste i formalnie stanowiły kolegium.

Porządek nabożeństw w niedzielę przedstawiał się następująco: matutinum i laudes odmawiał kanonik hebdomadariusz razem z wikarym, potem wikariusze, a także i inni księża przychodzący z celebrą, odprawiali msze. O godz. 10 kanonik odprawiał aspersion, procesję oraz mszę konwentualną. W czasie mszy było kazanie. Po skończonym kazaniu kaznodzieja odprawiał mszę przy ołtarzu Bractwa Literackiego, za co pobierał z fundacji 50 złp rocznie. O godz. 15 kanonik z wikarym odprawiał nieszpory. W dni powszednie o godz. 7 śpiewano oficjum o Matce Boskiej. Śpiewali ludzie świeccy z fundacji kan. Marcina Strachockiego. Po matutinum i laudes następowała msza śpiewana przez wikarego przy ołtarzu Nawiedzenia NMP. W czwartek przy ołtarzu głównym odprawiano wotywę o Bożym Ciele „Cibavit” z fundacji Racibora.

Przy kolegiacie istniał szpital, za Poniatowskiego mocno zniszczony i bez funduszu, oraz bractwo św. Anny. Jak widać z przedstawionego materiału, kolegiata płocka nie odgrywała większej roli w życiu diecezji. Kanonicy kolegiaty byli przeważnie kanonikami katedralnymi i tam spełniali swoje funkcje.

¹⁸⁰ Tamże, k. 27.

¹⁸¹ Tamże, k. 29.

¹⁸² Tamże, k. 12 nn.